KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 81 (510) Łódź niedziela 23 marca 1947 r. CENA 2 ZŁ

Symbol nowego porządku...

NOWY JORK (PAP). Konferencja wszechazjatycka, która odbędzie się w New Delhi w dniach 23 marca do 2 kwietnia rb. z udziałem 200 delegatów z 25 krajów azjatyckich, wzbudziła, zdaniem korespondentów pracy amerykańskiej ogromne zainteresowanie w Indiach i innych kra jach azjatyckich.

Konferencja zorganizowana przez indyjską radę do spraw światowych pod przewodnictwem Pandit Rehru, będzie omawiała sprawy gospodarcze, społeczne i kulturalne, stawiając sobie za cel przegląd sytuacji Azji w świecie powojennym

Podstawą działania PPS jest i pozostanie niepodległość i rozsądek polityczny

Konferencja Aktywu Wojewódzkiego PPS w Łodzi z udziałem Sekretarza Generalnego CKWPPS tow. Premiera J. Cyrankiewicza

Przed gmachem CRDK w Łodzi, gdzie o godz. 10 rano w dniu wczorajszym rozpocząć się miały narady Wojewódzkiej Konferencji Aktywu PPS — już przed godz. 9 gromadzić poczęły się tłumy towarzyszy, przybyłych z terenu. Punktualnie o godz. 10 sala była zapełniona do ostatniego miejsca. Uczestnicy Konferencji oczekiwali na przybycie przedstawicieli władz partyjnych z tow. Sekr. Gen. CKW — Cyrankiewiczem i sekretarzem wojewódzkim PPS Wachowiczem na czele.

W tym samym czasie na dziedzińcu CRDK ustawił się szpaler Milicji Partyjnej oraz szpaler oficerów — PPS. W chwili przybycia tow. Premiera — orkiestra Tramwajarzy odegrała Hymn, po czym tow. mjr Wężyk złożył w imieniu Oficerów raport służbowy. Następnie tow. Wincenty Stawiński, wicewojewoda łódzki, powitał przybyłego tow. Premiera.

Po powitaniu Sekretarz Generalny CKW tow. Cyrankiewicz wraz z tow. Wachowiczem udali się na salę.

Z chwilą wejścia tow. Premiera na salę — rozległy się niemilknące okrzyki na cześć PPS i jej przywódców, oraz na cześć Premiera. Orkiestra odegrała Czerwony Sztandar, po czym przewodniczący WKPPS tow. Duniak otworzył obrady i przedstawił zgromadzonym porządek dzienny zjazdu.

Po zagajeniu głos zabrał tow. Premier *Cyrankiewicz*, który wygłosił referat polityczny. Tow. Cyrankiewicz powiedział m. in.:

„Towarzysze! Niedawno obchodziliśmy w Warszawie uroczystość wręczenia 500.000 legitymacji partyjnej jednemu z warszawskich robociarzy. Partia nasza rośnie i potężnieje, ale byłoby bardzo źle, gdybyśmy gdziekolwiek i kiedykolwiek chcieli się upajać samymi liczbami. Waszą rzeczą Towarzysze — jest tych wszystkich, którzy do nas przychodzą, z naszą partią, treścią naszej walki

(Dokończenie na str. 2-ej)

Plan tymczasowej organizacji Niemiec

przedstawił Mołotow na Konferencji Wielkiej Czwórki

MOSKWA (obsł. wł.) — Na wczorajszym posiedzeniu popołudniowym *Rady Ministrów* spraw zagranicznych — min. Mołotow przedstawił radziecki plan tymczasowej organizacji politycznej Niemiec.

Przedłożony przez min. Mołotowa plan radziecki wysuwa następujące postulaty:

1) jako pierwszy krok do utworzenia tymczasowego rządu niemieckiego utworzyć centralne niemieckie departamenty administracyjne w zakresie finansów, przemysłu, transportu, komunikacji i handlu zagranicznego, zgodnie z uchwałą konferencji poczdamskiej,

2) polecić radzie kontroli opracowanie tymczasowej demokratycznej konstytucji przy udziale partii demokratycznych, wolnych związków zawodowych i innych organizacji antynazistowskich oraz przedstawicieli krajów niemieckich,

3) przeprowadzić wybory zgodnie z tymczasową konstytucją niemiecką, po czym powinien zostać sformowany tymczasowy rząd niemiecki,

4) zgodnie z uchwałą konferencji poczdamskiej nałożyć na rząd niemiecki jako jego główne zadanie, obowiązek wyplenienia resztek militaryzmu niemieckiego i faszyzmu, przeprowadzenie wszechstronnej demokratyzacji Niemiec i realizowania poczynań w zakresie odbudowy ekonomiki niemieckiej oraz bezwarunkowego wykonania zobowiązań względem państw sojuszniczych. Stała konstytucja Niemiec powinna być zatwierdzona przez naród niemiecki.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

TAJEMNICZA ŁÓDŹ



Tajemnicza mała łódź podwodna, któ ra szmugluje towary pomiędzy Italią a Szwajcarią, uchwycona przez foto grafa - amatora na jeziorze Como.

Nasze stanowisko

Istnienie i działalność faszystowskiego rządu gen. Franco w Hiszpanii jest typowym przykładem braku konsekwencji niektórych mocarstw, walczących w czasie wojny z hitleryzmem i faszyzmem. Każdy rozsądny człowiek w tego rodzaju sytuacji zadaje słuszne pytanie: zginęło w czasie wojny 20 milionów ludzi, dlaczego pierwszy w Europie zausznik Hitlera i Mussoliniego — Franco stoi na czele rządu i sprawuje władzę? Odpowiedź na to pytanie nie jest niestety jednobrzmiąca we wszystkich krajach. Niektóre mocarstwa obawiają się radykalnych rządów Hiszpanii, przenoszą doraźne korzyści materialne, związane choćby z handlem nad konsekwencję ideologiczną.

Franco przy tym wszystkim zdaje sobie jednak sprawę, że dni jego krwawej dyktatury są policzone. Organizacja Narodów Zjednoczonych podjęła bowiem przed niedawnym czasem decyzję obowiązującą każde państwo, a dotyczącą wycofania z Hiszpanii przedstawicielstwa dyplomatycznego. Ten krok zmusił Franco do manewrów różnego rodzaju, które mają obałamucić świat rzekomą zmianą jego postawy politycznej. I dlatego właśnie została rozwiązana Falanga — organizacja polityczna o typowo hitlerowskiej strukturze. Ale — jak donosi prasa — wybitniejsi falangiści przygotowują się do ucieczki zagranicę, podczas gdy masy członkowskie są specjalnie przeszkalane w tym celu, aby po zmianie rządu mogły uprawiać wrogą demokracji działalność.

Są to podstępne manewry, które mają na celu zmylenie opinii świata i wykorzystanie w przyszłości demokratycznych form rządzenia dla osiągnięcia faszystowskich celów. Tym niemniej jednak Franco przygotowuje się do kapitulacji. Do krajów sympatyzujących z jego reżimem wywożone jest złoto hiszpańskie, czynione są zabiegi o uzyskanie paszportów zagranicznych itp.

Lud hiszpański, który pozostał wierny republice i do dziś jeszcze żyje tradycjami walk z faszyzmem, czyni dziś wszystko, aby usunąć ze swego kraju okupację znienawidzonego generała. Naród polski, który posiada nie mały wkład w walkę o wolność chłopa i robotnika hiszpańskiego, gdzie może i jak może wspiera dziś wolnościowe tendencje Hiszpanów i rządu republikańskiego, przebywającego dotychczas na emigracji.

Konin i Koło zalane

Sytuacja powodziowa nadal poważna

WARSZAWA (obsł. wł.) Dominujące znaczenie w ciągu dnia miał wylew Wisły poniżej Kazunia i Warty. W rejonie Koła i Konina woda przelała się przez wały, zalewając szereg miejscowości i wdzierając się do obu miast. Sytuacja groźna, są ofiary w ludziach. Duże szkody materialne. Należy się spodziewać dalszych zatorów i wylewów poniżej tych miast.

Poniżej Warszawy utrzymał się od rana groźny zator w rejonie Zakroczym — Czerwińsk, który wywołał bardzo znaczne spiętrzenie wody i przelanie się jej przez lewobrzeżny wał, co z kolei spowodowało zatopienie szeregu wsi w dolinie trójkąta między Wisłą i Bzurą (Leonzin, Grochale, Głusk, Połonica) Zagrożona jest fabryka sztucznego jedwabiu w Chodakowie. Akcja ratunkowa i ewakuacja mieszkańców przy pomocy wojska w toku.

Na Odrze poniżej Słubic pochód lodu spowodował przerwanie wału ochronnego po stronie radzieckiej.

Lody ruszyły również w rejonie Poznania. W samym Poznaniu toczy się zażarta walka o utrzymanie mostu św. Rocha.

Kryzys rządowy we Francji minął

PARYŻ (PAP). — W sobotę, dnia 22 bm. deputowany komunistyczny Jacques Duclos złożył na posiedzeniu zgromadzenia narodowego oświadczenie następującej treści: „Partia komunistyczna nie może wyrazić zgody na udzielenie kredytów wojskowych w celu dalszego prowadzenia wojny w Indochinach. Jednakże biuro polityczne nie widzi w tym przyczyny dla ministrów komunistycznych do zerwania solidarności gabinetu".

Następnie premier Ramadier wyjaśnił, że rząd przyjmuje do wiadomości oświadczenie, złożone przez przedstawiciela partii komunistycznej i stwierdził, że solidarność rządowa została zachowana.

Zgromadzenie narodowe uchwaliło wniosek rządowy w sprawie kredytów wojskowych na prowadzenie wojny w Indochinach w wysokości 8.543 milionów franków. Za wnioskiem rządowym głosowało 411 deputowanych. Posłowie komunistyczni, oprócz tych, którzy wchodzą w skład rządu, wstrzymali się od głosowania.

Uczciwie oceniamy rzeczywistość

(Z przemówienia tow. Premiera J. Cyrankiewicza w Łodzi)

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

i ideologii związać. Bo jeśli ma być Partia instrumentem walki klasy robotniczej w Polsce, walki o socjalizm — to ci wszyscy nowi ludzie muszą stać się świadomymi żołnierzami socjalizmu.

Zadania przywódców i członków partii

Zawsze tak będzie w partiach masowych, że aby do wspomnianych celów dojść — koniecznym jest, zachowanie dalekowzroczności w ocenie pewnych faktów. Przywódcy partyjni muszą być dalekowzroczni. Muszą być jednocześnie na tyle ostrożni, aby w dalekowzroczności swojej nie potykali się o leżące tuż pod nogami kamienie. Rzeczą dołów partyjnych jest normalną organizacyjną drogą zwracać uwagę przywódców na takie niespostrzegane kamienie. Tak, jak obowiązkiem członka jest dyscyplina partyjna — tak obowiązkiem przywódców jest mieć szczery i stały kontakt z terenem.

O należytą ocenę rzeczywistości

Pierwszym obowiązkiem ludzi partii jest patrzeć na rzeczywistość nie przez czarne, ale i nie przez różowe okulary, a obiektywne i rzeczowe jej ocenianie. I takie właśnie zebrania jak dzisiejsze mają służyć rzetelnej, sumiennej analizie rzeczywistości — tak jak my ją widzimy i czujemy. Mają służyć pokazaniu drogi tak — jak my wierzymy, że ona jest słuszna. Kto by w Polsce sądził, że nasza droga do socjalizmu i ugruntowania niepodległości jest prosta i jasna — byłby podobny do wodzów sanacyjnych, zarażających kraj niewczesnym optymizmem „mocarstwowości". My nie reprezentujemy interesów kliki — tylko reprezentujemy interesy mas robotniczych, chłopskich, inteligenckich — i dlatego musimy linię polityki narodowej tak wytyczyć, by miała ona w sobie wszystkie elementy odpowiedzialności, zrozumienia i historii naszego położenia".

Następnie tow. Cyrankiewicz analizuje wypadki przeszłości, omawia okres walki o niepodległość i socjalizm przez 55 lat istnienia PPS, zajmuje się przebiegiem wypadków po roku 1918, udowadnia, że w Polsce przedwojennej trzy były ośrodki dyspozycyjne, pchające Polskę do katastrofy — zrzeszenie kapitalistów „Lewiatan", element obszarniczy powodujący samobójczą politykę proniemiecką i wreszcie klika oficerska, dająca się do wszystkich celów używać, by zachować dla siebie pozory władzy i lekki chleb, — po czym wyjaśnia dalej mówca jakie było podstawowe znaczenie przeprowadzonych w Polsce powojennej reform społecznych: Zgubne dla Polski ośrodki dyspozycyjne musiały być raz na zawsze zniszczone

O wyścigu cen i płac

Przechodząc do oceny dzisiejszej rzeczywistości — tow. Premier omawia szeroko aktualną kwestię poprawy bytu najszerszych mas. Stwierdzając, że trudno jest mówić o natychmiastowej poprawie w naszych powojennych warunkach, prelegent podkreśla, że rząd dołoży wszelkich starań, aby „ten niewielki jeszcze bochenek chleba jaki mamy do podziału — podzielić jak najsprawiedliwiej".

Droga poprawy bytu przez stosowanie innych recept — jak np. podwyżki płac — byłaby drogą fałszywą, bo „spekulant znalazłby dolary, a z papierkiem w ręku zostałby jak to już bywało — robotnik, bo wyścig cen i płac wygrać można tylko wtedy, kiedy posiada się pokrycie pieniądza".

Wojna i pokój

Nie jest przesadą, że sprawa pokoju jest dla Polski sprawą kapitalną, jest sprawą — żyć albo nie żyć! I dlatego najbardziej realnym posunięciem jakie może istnieć jest w pierwszym rzędzie nasz sojusz z tymi narodami, które były i mogą być wraz z nami zagrożone. Po uzyskaniu tego sukcesu musimy myśleć o utrwaleniu jak najdalej idących sojuszów z innymi aliantami — o utrwaleniu pokoju światowego, bo tylko w tej atmosferze Polskę będziemy mogli budować.

Dyscyplina warunkiem dobrych rezultatów

Aby nic z tego nie zatracić co jest cenne — niezbędną jest nasza silna, niezależna, zdyscyplinowana, jednolitofrontowa partia. Nasza walka z faszyzmem musi być zawsze na tyle twarda, by była skuteczna. Wiem, że trudności jest dużo— ale przed tymi trudnościami — Partia nasza na pewno nie skapituluje!"

W momencie, kiedy tow. Cyrankiewicz skończył swoje przemówienie — na podwyższenie wchodzi studentka-socjalistka, wręczając mu wiązankę czerwonych kwiatów. Tow. Premier dziękuje, na trybunę wchodzi sekretarz wojewódzki PPS, tow. *Henryk Wachowicz*.

Przemówienie tow. Wachowicza

Tow. Wachowicz poświęca swój referat sprawom wewnętrzno-organizacyjnym partii, omawiając szerzej zadania socjalistów na terenie Związków Zawodowych, grupujących olbrzymią cyfrę 2 mil. członków, dalej mówca wiele uwagi poświęca sprawom wsi polskiej, po czym, nawiązując do założeń ideologicznych naszej partii tow Wachowicz stwierdza, że wystarczy znaleźć tylko właściwy język — język nie taniej popularności, ale język wkładający nasze prawdziwe niezmienne oblicze ideologiczne, zawsze to samo, zawarte w dwóch słowach *„niepodległość i socjalizm"* — a możemy być spokojni, że Partia ansza odegra taką rolę, jaka jej się należy z racji tradycji i z racji wkładu pracv w budowę nowej Polski.

Następnie mówca podkreśla doniosłe znaczenie ustawy amnestyjnej, uchwalonej przez pierwszy Sejm Rzeczypospolitej, ustawy, która stanowi olbrzymi skok naprzód w usiłowaniu rozładowania sytuacji w Polsce, celem zapewnienia spokojnej atmosfery w okresie odbudowy zniszczeń.

Poruszając kwestię jedności działania partii robotniczych — mówca stwierdza: „Od tego czy będzie w Polsce zaufanie między partnerami, zależy sprawa nie tylko jednej czy drugiej partii, ale sprawa Polski — a to jest najważniejsze!"

„Jesteśmy i musimy zawsze być partią niepodległości, sumienia i rozsądku" — kończy swe przemówienie tow. Wachowicz, po czym przewodniczący udziela głosu przedstawicielowi Komitetu Ekonomicznego WKPPS tow. Kępie-Różyckiemu, który w swoim referacie poświęconym sprawom gospodarczym w sposób rzeczowy poddaje naszą sytuację gospodarczą wnikliwej i znamiennej głęboką troską o państwo i człowieka — analizie. Tow. Kępa-Różycki obiektywnie porusza plusy i minusy naszej gospodarki, stwierdzając, że istniejące braki i poważne nieraz niedociągnięcia należy za wszelką cenę usunąć w sposób jak najbardziej radykalny, ponieważ wymaga tego interes *całego narodu.*

Po referacie tow. Kępy-Różyckiego, przewodniczący Konferencji odczytuje depesze przesłane na ręce prezydium przez Miejski Komitet PPR i łódzki Komitet „Bundu", a następnie otwiera dyskusję nad referatami.

D y s k u s j a

Dyskusja stała na wysokim poziomie. Poszczególni *mówcy* w treściwych wywodach formułowali swoje stanowisko odnośnie problemów, nie bawiąc się w zbędne szczególiki, jak to często na rozmaitych zjazdach bywa. Świadczy to o dużym wyrobieniu socjalistycznych działaczy województwa. M. inn. w dyskusji zabierali głos tow. tow.: poseł Dobruś (Piotrków), Marczak, Krupa-Skibiński (Pabianice), Brzeziński (Wieluń), — Szwemberg, Wyrwa-Rajch, Gromadzki, prof. dr Szymanowski, poruszając kwestie zasadnicze, jak sprawy związkowe, organizacyjne, oświatowe, społeczne itp. Odpowiedzi poszczególnym mówcom udzielił tow. Wachowicz w sposób wyczerpujący.

W dyskusji poruszona *została* także jeszcze *kwestia* akcji *kolportażowej prasy* socjalistycznej, przy czym referent tow. mjr Marczak *przedstawił* bardzo ciekawy plan tejże akcji, którego *omówieniu* poświęcimy więcej *uwagi.*

Po zamknięciu dyskusji — wiceprzewodniczący WKPPS, tow. red. Karaczewski odczytał rezolucję, która przyjęta została przez zgromadzonych jednomyślnie.

Odśpiewaniem Czerwònego Sztandaru — Wojewódzka Konferencja Aktywu PPS zakończyła swe owocne obrady. Trzeba przyznać, że pod każdym względem stała ona na bardzo wysokim poziomie. Dotyczy to także strony organizacyjnej i porządkowej, co do których nie może być żadnych zastrzeżeń. Organizatorzy zdali egzamin, przyczyniając się w ten sposób do utrwalenia jak najlepszego wrażenia z całokształtu Konferencji.

WICZ.

Mołotow przedstawił W. Czwórce

radziecki plan tymczasowej organizacji Niemiec

(Dokończenie ze str. 1-ej)

W myśl planu radzieckiego Niemcy winny być jednolitą republiką demokratyczną z ogólno-niemieckim dwuizbowym parlamentem i ogólno-niemieckim rządem.

Dyskusja nad planem

W imieniu Francji min. Bidault wyraził przekonanie, że jego zdaniem utworzenie scentralizowanych Niemiec jest za wczesne.

Następnie min. Bevin przedłożył W. Czwórce brytyjski plan gospodarczy dla Niemiec, oraz wyraził opinię, że plan odszkodowań winien być opracowany nie później niż w terminie do 1 sierpnia br.

Z kolei Marshall wyraził ubolewanie, że Mołotow tak stanowczo wypowiedział się przeciwko federalizacji Niemiec. „Nie będę spierać się o słowa — powiedział Marshall — każda delegacja może terminowi „federaizacja" nadawać inne znaczenie. Uważam jednak, że plan ministra Mołotowa będzie mógł być w Stanach Zjednoczonych interpretowany, jako plan federacyjny w sensie amerykańskim".

Stwierdzając, że istnieje możliwość utworzenia wspólnej platformy czterech mocarstw w sprawie przyszłego ustroju Niemiec. Marshall zaproponował utworzenie komitetu dla uzgodnienia poglądów W. Czwórki.

Wniosek jego został jednogłośnie przyjęty.

W Nowym Jorku i Chicago

odbywają się zebrania hitlerowców!

W Niemczech powstała partia monarchistyczno - nacjonalistyczna

NOWY JORK (PAP). Deputowany republikański z Pensylwanii Mc. Dowell oświadczył, że był świadkiem zebrania w Nowym Jorku 100-osobowej grupy Niemców amerykańskich. Mc. Dowell wyraził przekonanie, że była to próba odrodzenia zakazanej po wybuchu wojny pronazistowskiej organizacji „Deutsch-American-Bund".

Podobne zebranie odbyło się, według informacji Mc. Dowella również w Chicago. Na zgromadzeniu, którego obrady odbywały się w języku angielskim i niemieckim rozwijano linię tzw. „sprawiedliwego pokoju z Niemcami".

Uczestnicy zebrania mówili o cudzoziemskich robotnikach, wywożonych do Niemiec w czasie wojny przez Saucla, jakó o „hordzie cudzoziemców, objadających Niemcy i gwałcących kobiety niemieckie".

BERLIN (PAP). — Dawny przewodniczący niemieckiego Stahlhelmu został zaproszony do udziału w nowej partii niemieckiej, która powstaje pod nazwą „wolnej konserwatywnej demokratycznej partii państwowej" (freie konservatiwe demokratische reichspartei).

Nowa ta organizacja polityczna, która ma skupić wszystkich niemieckich nacjonalistów i osoby niezadowolone z ustroju demokratycznego, zamierza propagować restytucję monarchii w Niemczech.

„Taegliche Rundschau" stwierdza, że utworzenie partii konserwatywnej stanie się niebezpiecznym symbolem odradzającego się w Niemczech militaryzmu i domaga się zastosowania jak najbardziej drastycznych środków w celu zwalczenia niebezpiecznego ruchu.

Polonia Amerykańska popiera stanowisko Polski

NOWY JORK, 22.3. — Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej, Rozmarek odbył półtoragodzinną konferencje w Departamencie Stanu w Waszyngtonie. Rozmarek podkreślił konieczność utrzymania zachodniej granicy Polski nad Odrą i Nysą $.

Głosy opozycji

przeciw projektowi Trumana

WASZYNGTON. — Demokratyczny senator Johnscn i republikański senator Smith zaatakowali ostro prezydenta Trumana za pominięcie w mowie, zawierającej propozycje dla Grecji i Turcji, Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Senator Johnson wypowiedział się przeciwko pomocy Turcji ze względu na „sympatie i potajemną pomoc dla Niemiec" tego kraju w czasie wojny.

WASZYNGTON. — Acheson oświadczył w Komitecie Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów, że Departament Stanu udostępni prasie tajne dotychczas dokumenty odnośnie okoliczności, jakie zrodziły potrzebę amerykańskiej pomocy dla Grecji i Turcji.

Dokąd dąży Marshall?

Konferencja Moskiewska zdradzi jego właściwe zamiary

Jest rzeczą niezmiernie trudną po paru tygodniach urzędowania sporządzić bilans poczynań męża stanu, można w najlepszym razie zdać sobie sprawę z ogólnych tendencji jego polityki. Wydać obiektywny sąd o nowym sekretarzu stanu Stanów Zjednoczonych będzie można *dopiero po zakończeniu konferencji w Moskwie, na której przewodniczy on delegacji amerykańskiej.*

ZAUFANY ROOSEVELTA

Pewne wnioski można wysnuć z polityki generała, poprzedzającej objęcie stanowiska. Wiadomym jest np., *że cieszył się on zaufaniem prezydenta Roosevelta, który wyznaczył go na członka delegacji na konferencję w Jałcie.* W czasie wojny gen. Marshall sprzeciwił się projektowi lądowania na Bałkanach i w tej sprawie zajął *stanowisko sprzeczne ze stanowiskiem Churchilla.*

Następca Byrnesa, jako delegat prezydenta w Chinach, wykazywał *bezstronność, rzadko spotykaną pośród polityków Stanów Zjednoczonych.*

DO WYBORÓW NOWEGO PREZYDENTA

Dane powyższe przemawiają za tym, że w osobie gen. Marshalla St. Zjednoczone uzyskały liberalnego sekretarza stanu, **w amerykańskim sensie tego słowa, to znaczy, posiadającego przesądów. Szkoła Franklina Roosevelta posiada swoją wagę gatunkową.** ukraszutnowe **umysłowość, pozbawioną**

Gen. Marshall posiada umysł syntetyczny i dużą dozę spokoju, nie skompromitował się w polityce wewnętrznej i zagranicznej, to też można przypuszczać, że będzie on prowadził politykę niezależną w okresie 21 miesięcy pozostałych do wyboru nowego prezydenta.

Jedyn.n z pierwszych symptomów tej niezależności było *polecenie wycofania wojsk amerykańskich z Chin.* Decyzja ta, różnie w St. Zjednoczonych komentowana, *może być uważana jako gest pojednawczy w stosunku do Związku Radzieckiego.* Nie zabierając ze sobą do Moskwy groźnego prezesa Komisji Zagranicznej Senatu i imperialisty Vandenberga; nowy szef departamentu stanu *wykazał niezależność większą niż jego poprzednik.*

DWIE ZASADY

W czasie szeregu konferencji prasowych, sekretarz stanu dał parę ogólnych wskazówek co do polityki zagranicznej swego kraju. Przede wszystkim dał on do zrozumienia, że postara się o większą koordynację pracy organów departamentu stanu. Pod jego kierownictwem opozycja dwu sprzecznych ze sobą polityk, jak to miało miejsce w sprawach Chin, Argentyny i Japonii, nie powtórzy się.

Drugą zasadą, inspirującą politykę gen. Marshalla, jest *zasada bezpieczeństwa.* Jego deklaracje na ten temat, pozwalają przypuszczać, że to dążenia są szczere. Z tego względu dąży on *do wzmocnienia autorytetu ONZ i pragnie przyspieszyć rozstrzygnięcie problemu rozbrojenia na Radzie Bezpieczeństwa.*

EUROPA NAJWAŻNIEJSZA

Trudno przewidzieć, na jaki rejon świata Marshall skoncentruje swe wysiłki. Jest możliwym, że będzie się on starał *o zachowanie pewnej równowagi w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych.* Nie jest wykluczone również, że centrum tej polityki znajdzie się na *Dalekim Wschodzie*, wydaje się jednak prawdopodobnym, że pomimo specjalnego zainteresowania Waszyngtonu Oceanem Spokojnym, *Europa pozostanie jednym z głównych przedmiotów zainteresowania amerykańskiej polityki zagranicznej,* co najmniej na okres najbliższych lat.

K. SZCZERBA

Opinja publiczna zaniepokojona

Ograniczenie niezależności Turcji

za cenę 150 milionów amerykańskich dolarów

Prasa turecka komentuje szeroko ostatnie głośne wypowiedzi Trumana.

Organ kół demokratycznych Ankary, dziennik „Kuwet" pisze: „Jeżeli warunki, jakie Stany Zjednoczone narzucają Turcji, są istotnie takie, jak podano do wiadomości, to narazie nie powinniśmy przyjmować tej pomocy, lecz starać się drogą rokowań uzyskać zmianę warunków".

W słowach tych, znajduje wyraz zakłopotanie, a nawet zaniepokojenie, jakie tutaj budzi *przewidywanie ograniczenia niezależności politycznej i gospodarczej Turcji za cenę 150 milionów dolarów.*

Projekt ustawy przedstawionej Kongresowi amerykańskiemu przewiduje, że rząd Stanów Zjednoczonych będzie mógł wysłać do Turcji i Grecji doradców, obserwatorów i dziennikarzy, *którzy będą mieli całkowitą swobodę kontrolowania, jak użyte są fundusze, dostarczone w formie pożyczki.*

Obserwatorzy neutralni stwierdzają, że od dwu dni opinia publiczna Turcji *jest bardzo poruszona warunkami, w jakich ma się odbywać kontrola pożyczki amerykańskiej.*

Nawet dziennik „Vatan", który uchodzi za wielkiego sympatyka USA, oświadcza, że *„Turcja powinna we własnym zakresie kierować swymi sprawami i to dla obopólnego dobra stron.* Rząd turecki — jak się wydaje — będzie musiał wziąć pod uwagę ten prąd w opinii publicznej, *zanim zawrze proponowany układ".*

Traktat z Austrią

może być podpisany w Moskwie

Doradcy min. Marshalla zaprzeczają pogłoskom, jakoby sekretarz stanu USA twierdził, *iż nie ma możliwości podpisania traktatu pokojowego z Austrią w czasie Konferencji Moskiewskiej.*

Doradcy podkreślają, iż właśnie min. Marshall rozpoczął starania o osiągnięcie porozumienia ministrów w zasadniczych sprawach austriackich.

Pomimo to, istnieją pewne wątpliwości, czy zdoła się traktat ten całkowicie opracować przed zakończeniem konferencji.

Sprzedajni przywódcy związków

będą wyeliminowani z życia robotników meksykańskich

W Meksyku został utworzony nowy związek robotniczy, nazwany Jedyną Konfederacją Robotniczą. Dotychczas większość pracowników była zgrupowana w łonie Konfederacji Robotników Meksykańskich, utworzonej w 1938 r.

Celem nowej organizacji jest wyeliminowanie przywódców związkowych, uważanych za jednostki sprzedajne i utworzenie ruchu niezależnego od rządu.

Wielkie związki zawodowe kolejarzy i elektryków przyłączyły się do nowego Związku Robotniczego. Pracownicy kopalń nafty podzielili się pomiędzy jednym a drugim związkiem. 360.000 robotników należy już do nowo utworzonego Związku.

Strefa radziecka Niemiec

spłaciła odszkodowania Zw. Radzieckiemu

Organ prasowy "Armii Radzieckiej „Taegliche Rundschau" skrytykował w artykule wstępnym *opieszałe tempo państw zachodnich w akcji demilitaryzacji Niemiec.*

To samo pismo stwierdza, iż strefa radziecka spłaciła już całkowicie należne Związkowi Radzieckiemu odszkodowanie, *natomiast strefy: amerykańska i brytyjska, gdzie znajduje się wielkie skupienie przemysłu niemieckiego, nie wykonały swych zobowiązań.*

Kilka tygodni temu, radzieckie władze wojskowe wstrzymały demontowanie fabryk w strefie radzieckiej Niemiec.

Przedstawiciele

sądownictwa francuskiego w Katowicach

KATOWICE (PAP). — W dniu 21 bm. bawili przejazdem w Katowicach przedstawiciele sądownictwa francuskiego w osobach: pp. Roberta Falco — sędziego sądu najwyższego i członka trybunału międzynarodowego w Norymberdze, Ancel — sędziego sądu apelacyjnego w Paryżu, Ribbe, Vienny i Alcan, więźniarki Oświęcimia, świadka w procesie Hoessa.

Goście zwiedzili kopalnię „Janów" oraz ośrodki przemysłowe w Bytomiu i Gliwicach.

W godzinach wieczornych odjechali oni do Pragi czeskiej.

Porozumienie wśród Annamitów

Jaka będzie przyszłość Indochin?

Dobrze poinformowane koła w Paryżu twierdzą, iż dr Hoach, premier Kochinchiny prowadzi rokowania z przedstawicielami Viet-Namu, celem osiągnięcia porozumienia w sprawach, interesujących trzy kraje indochińskie: Annam, Tonkin i Laos.

W tych trzech krajach miałyby być powołane reprezentatywne rządy, które zmierzałyby do zachowania jedności annamickiej oraz strzegłyby poszczególnych interesów każdego z krajów.

W dniu 21.3. rb. o godz. 16-ej po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz nieodżałowany

Tow. Graczyk Franciszek

długoletni działacz Polskiej Partii Socjalistycznej. W zmarłym traci PPS wiernego bojownika o socjalizm.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby przy ulicy Narewskiej Nr 3 (d. Szopena), Rokicie Stare w dniu 24 marca o godz. 15 na Chojny (cmentarz „Kurczaki").

POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA
Dzielnica Rokicie Stare

NASZ felieton

Pomieszanie zmysłów

Stan nastrojów w Ameryce i w amerykańskim przedstawicielstwie narodowym, jakim jest Kongres w tydzień po mowie Trumana i przed rozpoczęciem debaty generalnej nad tą mową, określa najlepiej zdanie wybitnego parlamentarzysty amerykańskiego Eatona, który stwierdził, że wynurzenia prezydenta wywołały generalne pomieszanie zmysłów, które dzieli cały kraj łącznie z członkami administracji.

Ostatnie oświadczenie, złożone prasie przez kilku senatorów i posłów amerykańskich, potwierdza w całej rozciągłości trafne zdanie Eatona. Każdy z nich zajął inne stanowisko i wszyscy równocześnie domagają się dostarczenia im przez rząd odpowiedniego materiału informacyjnego i wyczerpujących debat.

Wystąpienie Trumana staje sie coraz bardziej i wyraźniej problemem wewnętrzno - amerykańskim, jakkolwiek nie było nim w pierwszej chwili i raczej wywołało burzę na płaszczyźnie międzynarodowej polityki Obserwatorzy waszyngtońscy wyrażają opinię, że Truman przystępując do tego wystąpienia, chciał tą mową zwiększyć szanse swojej partii w najbliższych wyborach, będąc przekonanym, że wystąpienie tego rodzaju zyska mu poklask i wielu zwolenników. A tymczasem Amerykanie okazali się bardziej rozumni i trzeźwi, aniżeli podejrzewał ich o to własny prezydent. Wierzą i rozumieją, że światoburcze plany do niczego nie prowadzą.

Potrafią ocenić apetyty swego kapitału, jego cele i nadzieje i tutaj należy szukać przyczyn do odpowiedniego ustosunkowania się szarego człowieka w Stanach Zjednoczonych do zaimprowizowanej mowy, której akcenty były dość wyraźne.

W tej chwili cała administracja i gwardia przyboczna prezydenta zbiera wszelkie posiłki do generalnej batalii. Łatwego nie mają zadania, ponieważ głosy, jakie dochodzą z Ameryki i z poza granic własnego kraju, wskazują, że mowa przyjęta została powszechnie nieprzychylnie. Przebieg debat w Izbie Gmin i głosy prasy francuskiej wskazują wyraźnie na to, że mowa Trumana przyjęta została przez koła politczne francuskie i angielskie bez entuzjazmu, a raczej z POWAŻNYM ZANIEPOKOJENIEM. Jak daleko idzie ten niepokój, najlepiej o tym może również świadczyć fakt, że Papież również dał wyraz swego niepokoju dla akcentów przemówienia Trumana.

Oświadczenie Papieża z okazji nawiązania stosunków Watykanu z Libanem komentowane jest przez korespondentów amerykańskich jako POŚREDNIA KRYTYKA wystąpienia Trumana. To wszystko jest rzeczą zrozumiałą. Świat pragnie pokoju, i to pokoju budowanego na pewnych i trwałych podstawach. Na podstawach, które nie będą wyściełane amerykańskimi dolarami, reprezentującymi interesy ciężkiego przemysłu.

Może reakcja na to przemówienie i niepokój, jakie ono wywołało, przekona polityków, opierających się jeszcze ciągle na sile pieniądza i wierzących w bezkrytyczną postawę narodów, zrobi swoje. Może przyprowadzi do przytomności niektóre umysły, które uważają, że lekcja ostatnich lat wojny poszła na marne i niczego ludzkości nie nauczyła. Może utemperują swoje apetyty, a przynajmniej nie będą ich łączyć z pragnieniem obywateli, których mają zaszczyt reprezentować.

W każdym razie przekonają się, że wymagania ludzkie po okresie wojennym są dość wybredne i nie strawią mów, naszpikowanych chęcią prowadzenia świata na pasku, którego początek ukryty jest w ogniotrwałych kasach fabrykantów i bankierów.

WIK.

Zagazowanie 1200 dzieci polskich

Polacy, Czesi i Włosi składają świadectwa niemieckiego zwyrodnienia

WARSZAWA (PAP). W dniu dzisiejszym składali zeznania świadkowie polscy, uzupełniając swoimi przeżyciami w obozie to, co powiedzieli już ich poprzednicy. Następnie przed trybunałem stanęli świadkowie czescy, byli więźniowie Oświęcimia. Świadek Jan Pilecki, nżynier, mówi o bloku 11-tym, był to obóz w obozie. Kierowano tam ludzi, których obóz oświęcimski nie mógł złama ćmoralnie.

Co się tyczy Żydów przebywających na bloku 11-tym, to żaden z nich nie wychodził. Było regułą, że po przybyciu następnego transportu Żydzi z poprzedniego transportu musieli zginąć.

Fenolem zabijano dzieci

Świadek Aleksander Górecki, spółdzielca mówi o zastrzykach fenolu i sterylizacji. Pracując w szpitalu obozowym miał możność zetknięcia się z tymi zjawiskami. Zatrzyki fenolu stosował przeważnie dr Kler. Pewnego razu Kler zastrzykiwał więźniom fenol. Będąc pijanym, nie trafił w serce; więzień bronił się. Wbieg SS-mann, który uderzeniem żelaza dobił nieszczęśliwego. Zazwyczaj zastrzyków dokonywali w szybkim tempie. Sadzano dwóch więźniów na krzesłach tyłem dosiebie i Kler nabierał płyn w strzykawkę zastrzykując połowę zawartości jednemu więźniowi; pozostałą ilość płynu drugiemu. Świadek następnie mówi o zabiciu fenolem grupy 40 chłopców w wieku od lat 12—14, pochodzących z zamojszczyzny.

„Likwidacja" tyfusu

Świadek przechodzi do sprawy likwidacji tyfusu w obozie. W tym okresie organizacja podziemna wpadła na myśl, żeby wszy z chorych tyfusowych podrzucać SS-manom. Zmarło w ten sposób sporo Niemców, m. in. lekarze oraz żona osławionego kata oświęcimskiego Palitscha. Wówczas władze obozowe wydały rozkaz odwszenia obozu. Z baraków szpitalnych większość więźniów była skazana na zagładę. Staraliśmy się ratować ich w ten sposób, że członkowie organizacji pracujący w magazynach dostarczyli nam pewną ilość ubrań dla chorych. W ten sposób mogliśmy ich przemycić do obozu. Zaznaczyć należy, że chorzy w barakach szpitalnych byli bądź w bieliźnie, bądź zupełnie nago. Wśród chorych na tyfus znajdował się znany literat warszawski Stefan Godlewski. Dzięki staraniom rodziny miał być z obozu zwolniony. Nie udało się go uratować. W tych samych okolicznościach zginął minister Czechosłowacji dr Bukowski.

Świadek przechodzi do spraw sterylizacji. Pracował on na sali operacyjnej. Zabiegów dokonywano około 40-tu dziennie, zazwyczaj na ludziach młodych liczących od 18—25 lat. Operacje odbywały się masowo, szybko, na dwóch stołach jednocześnie. Gdy wieczorem narkoza przestawała działać i chorzy powracali do świadomości, w salach szpitalnych rozgrywały się dantejskie sceny.

Sterylizacji poddawano również kobiety mode w wieku od 18—22 lat. Odbywało się to w sposób niezwykle brutalny. Jedna więźniarek leżała na stole z otwartym brzuchem, drugiej dawano zastrzyk znieczulający, trzecia, patrząc na to wszystko, czekała swojej kolei. Zdarzył się raz wypadek, że lekarz niemiecki uderzył w twarz perowaną przez siebie więźniarkę, za to, że krzyczała.

List Palitscha

Wreszcie świadek przytacza interesujący szczegół, dotyczący kata oświęcimskiego Palitscha. Wpadł on w niełaskę u władz, ponieważ nawiązał stosunki z kobietami żydowskimi, przebywającymi w Brzezince. Został zamknięty do bunkra i stamtąd napisał list do jednego z członków organizacji podziemnej, Świerczyny. W liście tym Palitsch się kajał, przepraszał Polaków i pisał, że prosi Boga, aby pozwolił mu wyjść z bunkra, żeby móc zemścić się na Hoessie, ponieważ Hoess był tym, który zmuszał go do masowych rozstrzeliwań. Dalej Palitsch prosił więźniów o chleb, prosił o pomoc, żeby mógł przetrwać w bunkrze. List ten był dla więźniów Polaków dużą satysfakcją.

Guziki ze złotych zębów

Świadek Henryk Porębski, urzędnik, mówi o dziesiątkowaniu obozów po ucieczce więźniów w 1941 roku. Zakładników mordowano przeważnie w bunkrach. Świadek stwierdza w dalszym ciągu, że sam wyrabiał guziki ze złota, pochodzącego z zębów. Guziki te były przeznaczone dla SS-mana, kierownika krematorium. Następnie opowiadał o straceniu grupy więźniów rosyjskich. Prawie wszystkich z grupy 1.500 jeńców wymordowano. Wreszcie świadek przytacza fakt przybycia wiosną 1944 r. do obozu grupy jeńców angielskich w liczbie około 1.300. Przetransportowano ich do Brzezinek, kazano rozpalić piece krematoryjne, obsłudze polecono oddalić się. Więcej więźniów tych nikt nie widział.

Świadek Ludwik Magraba pracował przy krematoriach. Ustala liczbę zagazowanych na 2.850.000. Opiera się na raportach przysyłanych transportów. Cyfra ta jest aktualna w odniesieniu do końca 1943 roku. Świadek bardzo często widywał oHessa, gdy przyjmował transporty na tzw. rampie śmierci.

Matkom kazano mordować własne dzieci

Następny świadek Zofia Kalmusowa, rzeźbiarka, przybyła do Oświęcimia w czasie powstania warszawskiego. Była jedną z kilkuset kobiet w poważnym stanie, które w obozie urodziły dzieci. W stosunku do Polek nie stosowano specjalnych represji, natomiast Żydówki traktowane były w nieludzki sposób. Posyłano je z reguły do komory gazowej. Mogły jedynie ocalić swe życie pod warunkiem, że zgodzą się na przerwanie ciąży, lub zobowiązać się, zabić własnoręcznie urodzone przez siebie dzieci. Świadek Kalmusowa opowiada jak pewna Żydówka zmagała się ze sobą okrutnie, nie mogąc zdecydować się zamordować swe dizecko. Przykrywała je kosem, po chwili odrzucała koc i tuliła maleństwo. Do rana dziecko już nie żyło, a matka z obłąkaniem w oczach tuliła trupa. Mówiąc o tym p. Kalmusowa płakała i przez dłuższą chwilę nie mogła wydobyć głosu.

Dla chorych... komory gazowe

W dalszym ciągu zeznania składają świadkowie czescy. Pierwszy staje przed trybunałem dr Jan Czeszpiwa, asystent kliniki ginekologicznej w Pradze. Do Oświęcimia dostał się w sierpniu 1943 roku w grupie 648 aresztowanych. Z grupy tej pozostało przy życiu 23-ch. Świadek, jako lekarz, stwierdza, że przyczyną śmiertelności w obozie był brak warunków higienicznych i brak odżywiania. Nie było wody, więźniowie się nie myli, a bieliźnę zmieniali co 6 mesęcy. W styczniu 1944 roku wybuchła w oboze epidemia tyfusu plamistego. Mnóstwo chorych poddano wówczas selekcji i posłano do komór gazowych. I tu stwierdza świadek, że dwaj lekarze dr Mrugowski i dr Lolin zeznali w Norymberdze, iż rozkaz gazowania nie przyszedł z Berlina, ale, że myśl systematycznego niszczenia przez gazowanie powstała w Oświęcimiu. Trzebaby sięgnąć do protokółów międzynarodowego Trybunału w Norymberdze, mówi świadek, żeby wyjaśnić z czyjego rozkazu powstała ta potworna myśl systematycznego niszczenia ludzi.

Świadek był obecny przy eksperymentach dokonywanych przez lekarzy niemieckich, zarażania położnic tyfusem.

Świadek Erich Kulka, urzędnik, był w Oświęcimiu od roku 1942 do końca. I on również opowiada szczegółowo o likwidacji tzw. rodzinnego, czeskiego obozu w Brzezince, gdzie przebywali więźniowie z Teresina. Warunki w tym obozie, były straszne, tym gorsze, że SS-mani kradli żywność przeznaczoną dlo więźniów i sprzedawali ją za wódkę. Wspomina następnie, że z Teresina, z zakładu opiekuńczego przywieziono do Brzezinki 1.200 polskich dzieci, pochodzących z Białegostoku. Wszystkie te dzieci wprost z rampy kolejowej posłano do krematorium. W obozie tym zginęło 150.000 obywateli czeskich.

Ohyda i zwyrodnienie

Na sesji popołudniowej składa zeznania świadek Jona Enrico, obywatelka włoska.

Na specjalną uwagę w zeznaniach świadka zasługuje pewien szczegół, szczegół tak wstrząsający w swojej ohydzie, iż gdyby nawet odrzucić wszystko to, co do chwili obecnej słyszeliśmy o obozie oświęcimskim, to ten tylko choćby fakt, ustalony przez świadka, dowodnie świadczyłby o zwyrodnieniu Niemców — funkcjonariuszów obozu.

Świadek z całą kategorycznością ustala, iż SS-mani specjalnie tresowali swoje psy, ucząc je spółkowania z kobietą. Świadek wielokrotnie widziała takie sceny i jeszcze do chwili obecnej nie może oprzeć się strasznym wrażeniom, jakie to na niej wówczas wywarło. SS-mani z nieukrywaną radością przyglądali się takim scenom, podrwiwając sobie z nieszczęśliwych dziewcząt.

W zakończeniu dzisiejszej rozprawy sądowej — sąd przesłuchał jeszcze świadka — Hermana Lengheina, obywatela austriackiego. Jako były bojownik hiszpański, znalazł się on we francuskim obozie koncentracyjnym, nasępnie zaś poprzez Dachau, trafił w sierpniu 1942 roku do Oświęcimia.

Gospodarka pow. łódzkiego

Zatwierdzanie budżetów samorządowych

(t) Rozpoczęło się zatwierdzanie budżetów powiatowych, miejskich i gminnych związków samorządowych w woj. łódzkim. Wszystkie te samorządy opracowały swe preliminarze budżetowe w terminie do 1 marca rb.

Wysokość budżetów powiatowych waha się w granicach od 16 do 40 milionów zł. Po stronie wydatków figurują wszędzie znaczne pozycje na utrzymanie i budowę dróg. Sumy te wynoszą od 35 do 50 proc. ogólnych wydatków.

Znaczne kwoty preliminowano także na cele oświatowe, opieki społecznej i zdrowotności publicznej. Np. w budżecie powiatowego związku samorządowego w Łodzi (powiat łódzki), który zamyka się ogólną sumą 16 milionów zł, przeznaczono na drogi 6 milionów zł, na popieranie rolnictwa — 4 miliony, na działalność zdrowotną półtora miliona zł i na oświatę — 1 milion.



– Panie szanowny, łap pan „NOWINY" Kapelusz nie ważny!

Produkcja cukru zapewnia

zaspokojenie potrzeb rynku wewnętrznego

(t) w okresach przedświątecznych, gdy ożywiał się ruch handlowy na rynku, spekulanci zawsze usiłowali podwyższyć ceny na artykuły, cieszące się największym w tym czasie popytem. To samo zjawisko obeserwuje się i obecnie. Wiele z tych prób z góry skazanych jest na niepowodzenie. Oto np. uprawiana była gdzieniegdzie spekulacja cukrem i solą. Energiczna interwencja władz i instytucji storpedowała jednak odrazu zakusy nieuczciwych kupców. Cukier i sól rzucone zostały na rynek w takich ilościach, że nie potrzeba było wprowadzać żadnych ograniczeń w sprzeraży.

Zarówno cukief jak i sól sprzedawana jest przez hurtownie stołówkom, konsumom oraz sklepom detalicznym, posiadającym odpowiednie patenty.

Należy zaznaczyć, że niezależnie od regulacji handlu wspomnianymi wyżej artykułami, notowany jest stały wzrost produkcji cukru, a tym samym dalsze dostawy cukru dla rynku są zapewnione.

Naczelnym celem przemysłu cukrowniczego w Polsce jest podniesienie produkcji w takim stopniu, aby konsumcja wewnętrzna doszła do poziomu przedwojennego i aby jednocześnie z nadwyżek w produkcji można było eksportować zagranice około 90 tys. ton.

W ścisłym związku z tym planowane są znaczne inwestycje, zmierzające do odbudowy 8 cukrowni w różnych punktach kraju.

300 młynów w niebezpieczeństwie

Powódź w woj. łódzkim przybiera rozmiary nienotowane od 100 lat

(a) Niebezpieczeństwo powodzi wzrasta z każdym dniem. Wzbierające rzeki występując ze swych łożysk, zalewają nie tylko nadbrzężne pola, lecz również położone w pobliżu osady. Widawka — niewielka rzeka, zalała na wysokość jednego metra wieś Rogoźno. Bzura zajęła dolinę pra-Wisły na przestrzeni Łowicz—Łęczyca. Nad Wartą zarządzono pogotowie powodziowe ewakuując okoliczną ludność z zagrożonych terenów. Ofiar w ludziach dotychczas nie było.

Jak wynika z meldunków, z terenu w woj. łódzkim, zagrożonych jest 300 młynów. Z dotychczasowej statystyki wynika, że poziom wody jest wyższy o 27 cm, od najwyższego poziomu wody, notowanego w przeciągu ostatnich stu lat.

Światowy tydzień młodzieży demokratycznej

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Organizacji Młodzieżowych, wzywa całą młodzież do przybycia w niedzielę, tj. dnia 23.3, o godzinie 10 rano, do kina „Włókniarz", na uroczystą akademię, z okazji „Światowego Tygodnia Młodzieży Demokratycznej".

Po części oficjalnej nastąpi część artystyczna.

SŁONECZNA WYSPA CYPR

Tam, gdzie kocha się Anglików, lecz nienawidzi ich rządów

Pod rządami cudzoziemców

nieprzerwanie od ośmiuset lat

Cypr — to urocza miejscowość, stworzona do idealnego wypoczynku. Klimat tej wyspy jest słoneczny i zdrowy, a ludność uprzejma, gościnna i obdarzona wybitnym poczuciem humoru. Ale istnieje jeszcze jeden Cypr, ten, który poznaje się, wgłębiwszy się w dzieje i dolę wyspiarzy.

W roku 1878 Anglicy odebrali Cypr Turkom i wcielili go do swego Imperium, w r. zaś 1925 wyspa ta stała się jedną z Kolonii Królewskich. Czterysta tysięcy mieszkańców Cypru znajduje się od 800 lat pod rządami cudzoziemców: Wenecjan, Turków i wreszcie Anglików.

ZACOFANIE I NĘDZA

Rządzenie Cyprem nie jest zadaniem łatwym. Gospodarka wyspy opiera się przede wszystkim na rolnictwie, uprawianym przez tamtejszych chłopów w nieprawdopodobnie **prymitywny sposób.** Chłopi ci żyją w straszliwej nędzy.

Chaty ich są oczywiście równie prymitywne i nędzne, jak całe ich życie. **Łóżko, to mebel, który można spotkać w nielicznych tylko lepiankach.**

Chłop tamtejszy żyje w nieustannym lęku przed długami, na skutek których grozi mu utrata ziemi i zupełne uzależnienie od lichwiarza, który pożyczył mu pieniędzy. Przed ostatnią wojną 75 proc. chłopów na Cyprze, zmuszonych do korzystania z usług lichwiarzy, straciło swą ziemię, popadając w straszliwą nędzę. Otwarzone obecnie spółdzielcze towarzystwa kredytowe uzdrowiły do pewnego stopnia stosunki pod tym względem, niemniej los rolników na Cyprze jest jeszcze bardzo ciężki.

Drugą klęską, zagrażającą wiecznie tamtejszej ludności — jest susza. — Zbiory na wyspie zależą wyłącznie od późnych wiosennych deszczów. — **Jeśli deszcze te nie spadną, lub spadną niedość obfite, na Cyprze brakuje jedzenia dla ludzi i paszy dla bydła.** Na przestrzeni całej wyspy zabija się wówczas setki zwierząt pociągowych, których nie ma czym wyżywić, a ludzie jedzą trawę i korzenie zeschłych roślin.

Cypr, jak wyraził się niedawno jeden z dziennikarzy zagranicznych, jest chory gospodarczo, poza tym zaś cierpi na **nieustanną gorączkę polityczną.** Najlepszym dowodem fiasca, jakie poniosła na wyspie tej polityka angielska, jest fakt, iż najgorętszym życzeniem olbrzymiej większości mieszkańców Cypru **jest oderwanie się od Imperium Brytyjskiego, a przyłączenie do jednego z najbiedniejszych i najbardziej udręczonych państw na świecie: Grecji.**

Wyjaśnienie tego dziwnego pozornie faktu leży w paradoksalnej, lecz faktycznej sytuacji: **mieszkańcy Cypru darzą szczerą sympatią i uznaniem Anglików, pogardzając jednocześnie i nienawidząc z głębi duszy brytyjskich urzędników administracyjnych, sprawujących władzę w tym kraju.**

OBRAZ POLITYCZNY

Niemoc konstytucyjna, zaostrzona ubóstwem ludności i wrogim nastawieniem władz angielskich, doprowadza w r. 1931 na Cyprze do bardzo poważnych zamieszek, których nie można nazwać rewolucją, lecz które były **po prostu wielką demonstracją ludzi, doprowadzonych do ostateczności.** W zamieszkach tych nie stracił życia ani jeden żołnierz, ni policjant angielski, a jednak rząd brytyjski zastosował bardzo srogie represje: **aresztowano przeszło 2.000 osób, kilkadziesiąt skazano na banicję, skasowano kompletnie wolność prasy oraz zgromadzeń, a wszystkie istniejące partie polityczne uznano za nielegalne.**

Podczas wojny Anglicy złagodnieli w stosunku do mieszkańców Cypru. Uznano oficjalnie działalność związków zawodowych, **które od r. 1927 prowadziły zakonspirowaną, ożywioną akcję** i reprezentanci Pancypryjskiego Komitetu Związków Zawodowych brali udział w kongresie światowej Federacji w Londynie w roku 1945.

Prawicowa partia Pek, złożona przeważnie z farmerów, jest najbardziej liczebna, jeśli jednak chodzi o aktywność i dobrą organizację, to na pierwszym miejscu stoi lewicowa **partia, Akel, która pod względem politycznym** występuje jako jedno ugrupowanie ze związkami zawodowymi. Związki zawodowe na Cyprze liczą około 20.000 członków, Akel — ok. 6.000. Akel i Związki stanowią — dzięki swej nieugiętej postawie — **nieprzyjemny do zgryzienia orzech dla rządu brytyjskiego.**

Ostrzeżenie dla pilotów

Brytyjskie ministerstwo lotnictwa cywilnego ogłosiło komunikat ostrzegający wszystkich pilotów linii lotniczych, by unikali w okresie od 1 kwietnia przez 6 miesięcy okolic skał Biskupich na wyspach Scilly, położonych w pobliżu południowo-zachodniego wybrzeża Anglii.

W tym okresie czasu będą odbywały się doświadczenia *z samolotami rakietowymi bez pilota, których szybkość przewyższy 1.200 km na godzinę.*

Frankfurt stolicą Niemiec

Partia Jedności Socjalistycznej (SEP) ofiarowała kwotę 10.000 marek na *odbudowę kościoła św. Pawła we Frankfurcie n/Menem.*

Członkowie partii sądzą, że po rozwiązaniu Prus, *Frankfurt zostanie stolicą Niemiec,* a kościół św. Pawła, jako posiadający wielką tradycję historyczną, musi być odrestaurowany.

Miotły - MIOTEŁKI

Wróble

DZIŚ RANO obudziło mnie hałaśliwe ćwierkanie wróbli. Całe ich stado zleciało się i rozsiadło za oknem.

— Ładny z ciebie przyjaciel! Zapomniałeś o nas podczas mrozów! eee ś.O.-eee



— Nie zapomniałem, tylko — mieszkając w domu, w którym kaloryfery przez całą zimę były nieczynne, nie mogłem wysypywać wam okruchów! — broniłem się, bo okna rzeczywiście mi pozamarzały. — Ale czemu nie polecialyście gdzieś indziej — na wieś, na przykład? Tam zawsze łatwiej się pożywić!...

— Jesteśmy miejskie ptaki i byłoby nam wstyd po wsi żebrać! Bo co by tam sobie o Łodzi pomyśleli? Powiedzieliby: „Cóż to Opieki Społecznej nie macie i tych miejskich ludzi edukowanych, którzy wiedzieć powinni, co się najwierniejszemu ptakowi polskiemu należy? „Zresztą, dzięki końskiej pomocy przetrwaliśmy i tak!

— Jak to — dzięki końskiej pomocy? — spytałem.

— No, bo szkapy nigdy nam swoich pieczonych jabłuszek nie żałują! Tylko podczas mrozów oko mieć należy, żeby danie było świeże—i prosto z pieca natury! Bo jak zamarznie, — to można sobie dziób zwichnąć i tylko smakiem się oblizać!

Ktoś spłoszył ptaki i rozmowa nagle się urwała w najciekawszym miejscu. A szkoda! Bo miejski wróbel ptak mądry, wie dużo i warto z nim od czasu do czasu poćwierkać!

Łódzcy Herkulesi

ROZMOWA z wróblami przypomniała mi o innej ich odmianie. Pełno ich o każdej porze w najruchliwszych punktach miasta!

Kręcą się na dwóch nogach, czasem podskakują na jednej, aby się rozgrzać, przy czym ćwierkają hałaśliwie ludzkim głosem dla zwrócenia na siebie uwagi.



Kuszą przechodniów widokiem zawieszonych na piersiach skrzyneczek z „dymkiem zachodnim" w wytwornym opakowaniu. „Chesterfieldy" — „Camele" — „Old Gold", obok mniej wonnych ziółek krajowej proweniencji. Ostatnio — „oryginalna amerykańska guma do żucia" w większych ilościach. Skąd oni to wszystko biorą? Choć o to w tej chwili najmniejsza.

Właściwe ich miejsce powinno być nie na ulicy, lecz w szkole, bo wojna już się dawno skończyła! Kiedy i czego się one uczą? — Wartość sprzedawanych gatunków znają z własnego doświadczenia, bo „obsztachują się" wszyscy jak starzy. Nie obcy im też smak i działanie wody ognistej!...

Mówią, że w Ameryce w podobny sposób rozpoczyna handlową karierę niejeden przyszły milioner. Myślę, że w naszym klimacie w podobny sposób rozpoczyna swą karierę raczej niejeden kryminalista. Społeczeństwo nie może tolerować tego dłużej! Czynniki! — wspomnijcie na słowa Wieszcza:

„Dzieckiem w kolebce kto łeb urwał hydrze,

Młodzieńcem — zdusi centaury!"...

Ci mali Herkulesi swego chowu — dziś już umieją świetnie oszukiwać. Młodzieńcem — niejeden z nich zdusi cudzą kieszeń, kasę ogniotrwałą lub gardło bliźniego swego!

Czytajcie prasę socjalistyczną

Ograniczenie alkoholu dla żołnierzy amerykańskich w Europie

Celem wzmocnienia dyscypliny w armii amerykańskiej w Europie, wydano rozkaz, aby od kwietnia maksymalna racja napojów wyskokowych, wynosiła dla jednego żołnierza 3 butelki miesięcznie.

Wprowadzono również kontrolę graniczną w amerykańskich strefach w Niemczech i Austrii, celem zapobieżenia szmuglowi alkoholu.

Rekord lotnictwa cywilnego

W 9 godzin z Ameryki Północnej do Portugalii

Samolot panamerykańskiej linii lotniczej, który wylądował w Portela, ustalił nowy rekord przelotu nad Atlantykiem, zużywając 8 godzin 45 minut na przelot z Nowej Funlandii do Lizbony. Ostatni rekord wynosił około 10 godzin.

Lot odbył się bez zatrzymania pomiędzy Gander a Lizboną. Samolot zabrał ze sobą 19 pasażerów i 700 kg bagażu.

Wojna zrobiła swoje...

Znaczne straty amerykańskiej floty pasażerskiej

Komisja morska Stanów Zjednoczonych ogłosiła komunikat o obecnym stanie amerykańskiej floty pasażerskiej.

Przed wojną flota liczyła 162 statki, mogące przewieźć 56 tysięcy pasażerów. Po wojnie pozostało zaledwie 91 statków, mogących przewieźć 27 tysięcy osób. Z tych 91 statków pasażerskich, tylko 21 posiada dostateczną wyporność, by móc przepływać ocean. Poza tym 53 statki stoją bezczynnie, gdyż nie posiadają odpowiednich warunków bezpieczeństwa. 17 statków, służących do obsługi pasażerskiej, zostało przebudowanych z okrętów wojennych.

Komunikat komisji stwierdza, że istnieją wielkie braki we flocie pasażerskiej i że zaledwie 7 nowych statków znajduje się obecnie w budowie.

Dnia 21. III. 47 roku zmarł

LEOPOLD GODOS

STUDENT UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO
przeżywszy lat 33.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 24. III. 47 r. o godz. 14-ej ze Szpitala Św. Teresy ul. Pogonowskiego 44, na cmentarz w Zarzewiu. — O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

BRACIA i RODZINA.

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Szyby - lustra

W AMERYCE wynaleziono ostatnio rodzaj szkła, które z jednej strony jest normalnie przezroczyste, z drugiej zaś odbija wszystkie przedmioty jak lustro, tak, że panie domu mogą zawsze skonstatować, kto puka do ich drzwi, same nie będąc widziane.

Zwyczajne lustra są po odwrotnej stronie ręcznie srebrzone, lustra przezroczyste natomiast muszą równie dobrze odbijać światło, jak i przepuszczać je, dlatego też ich odwrotna powierzchnia pociągnięta jest specjalnym stopem chromu.

Tego rodzaju szkło znajdzie niewątpliwie powszechne zastosowanie. Amerykańscy konstruktorzy zaczyna ją używać je w lotnictwie, poza tym szkli się okna. Tylko w parterowych mieszkaniach lustrzane szyby nie będą miały chyba zastosowania, gdyż ludzie staliby po całych dniach na ulicach i przeglądali się w tych zwierciadłach.

Ludzkość karłowacieje

PEWIEN uczony angielski dowodzi, że wzrost ludzi staje się coraz mniejszy.

Podobno już od chwili stworzenia świata do ery chrześcijańskiej wzrost ludzki uległ poważnemu zmniejszeniu. W roku 1718 Francuz, Henrion, opublikował dzieło, w którym twierdzi, że nasz pra-ojciec Adam miał 123 stopy i 9 cali wysokości, Ewa zaś 118 stóp i 9 cali. Noe miał już „tylko" 29 stóp, Abraham 20, Mojżesz 13, Aleksander Macedoński może być w stosunku do tych wymiarów uważany na karła, bowiem wzrost jego dochodził tylko do 6 stóp, Juliusz Cezar zaś miał 5 stóp wysokości. Zgodnie z tezą Henriona nastanie ery chrześcijańskiej uratowało ludzkość od zupełnego zdegenerowania i zamienienia się w karzełków.

Zapatrywanie to — jak dowodzi obecnie angielski badacz tych spraw, gorący zwolennik francuskiego uczonego — znajduje potwierdzenie w biblii, gdzie czytamy: „Zauważ, że postawa twoja jest mniejsza, niż tych, którzy byli przed tobą. A ci, którzy przyjdą po tobie, będą jeszcze mniejsi".

Uczony angielski twierdzi, że o ile ludzkość ma przeżyć jeszcze kilka wojen, podobnych w skutkach ekonomicznych do ostatniej — cytowany werset biblijny znajduje ponownie swe potwierdzenie.



Szofer: Czy jest pan baron...
Lokaj: — Jest... Trzeci od lewej strony.

Kulisy sztucznego zaniku chleba

Optymistyczne horoskopy fachowców wróżą bezustanne zaopatrzenie ludności w pieczywo

Sprawa zaopatrzenia Łodzi w chleb, która kilka dni temu silnie absorbowała opinię publiczną, jak już wczoraj donosiliśmy, wyjaśniona została przez właściwe władze. Przedsięwzięte zostały daleko idące środki, aby zapewnić piekarniom regularną dostawę mąki i zboża dla potrzeb rynku wolnego, albowiem rezerwy na wypiek chleba kartkowego były i są nadal zagwarantowane.

Obecnie, kiedy następuje już pewne odprężenie w sytuacji, możemy spokojnie rozważyć, jakie były powody przejściowych trudności w dowozie zboża i mąki i jakie są perspektywy na przyszłość w dziedzinie zaopatrzenia ludności w pieczywo.

Przeprowadziliśmy szereg rozmów z autorytatywnymi działaczami i specjalistami, którzy jednogłośnie niemal stwierdzili, że społeczeństwo miało do czynienia z wyraźnym antyspołecznym elementom paskarskim, który spowodował sztuczny zanik chleba. Zarówno niektóre piekarnie prywatne, jak i część hurtowników, skupujących zboże bezpośrednio u rolnika na wsi, a nawet niektórzy zamożniejsi chłopi — wyraźnie grali na zwyżkę. Wiedzieli oni, że amerykańskie transporty żywnościowe, idące do Polski, nadejdą z powodu mrozów z opóźnieniem. Tak samo z powodu zamarznięcia Bałtyku część innych transportów zboża, zakupionego przez rząd za gotówkę zagranicą, nie mogła na czas przybyć do kraju. Poza tym wykorzystywali spekulanci trudności komunikacyjne w samej Polsce oraz fakt, iż z powodu wyjątkowo ostrej zimy, chłopi mieli kłopoty z omłotem żyta. Kupcy oraz zamożniejsi chłopi skupywali mąkę od tych biedniejszych chłopów, którzy musieli zdobyć gotówkę, sami zaś wstrzymywali się od sprzedaży. Czarny handel w tych warunkach zaczął kwitnąć już na wsi, a miasto musiało odczuć skutki braku dowozu, no i spekulacji.

Spekulanci zapomnieli jednak, że zanim się rozejrzą, transporty zagraniczne zboża i mąki nadejdą do kraju w takich ilościach, że podobnie, jak to już miało miejsce w ub. roku, cena mąki i chleba gwałtownie spadnie. Również chłopi, wobec poprawy sytuacji na drogach i szosach, zanim wyjdą w pole na siew i na orkę, będą musieli wyzbyć się swoich zapasów starego żyta, co tak samo wpłynie na spadek cen. Horoskopy dla spekulantów są więc fatalne.

Jeśli chodzi o chłopów, to uczyniono dla nich b. wiele, aby mogli zwiększyć swoją produkcję do maximum. Przede wszystkim nie są oni od dawna zobowiązani do wniesienia świadczeń rzeczowych. Nawet obecnie, kiedy Ministerstwo Aprowizacji ustaliło pewne kontyngenty, które muszą dla Funduszu Aprowizacyjnego dostarczyć (na chleb kartkowy) wszystkie sektory handlu zbożowego (państwowy, spółdzielczy i hurtowniczy) — chłop wolny jest od wszelkich w tym względzie bezpośrednich obowiązków.

Przeciwnie, chłop dostaje w dowolnej ilości nawozy sztuczne i to po cenie o wiele niższej, niż przed wojną. Dawniej za 1 metr zboża chłop otrzymywał zaledwie 20 kg. nawozów sztucznych, obecnie otrzymuje 1 metr nawozów sztucznych za 1 metr żyta. A więc pięć razy więcej.

Wieś, jak z tego wynika, posiada korzystne warunki sprzedaży państwu swoich zapasów mąki i nie potrzebuje wobec tego robić tranzakcji z agentami czarnego rynku, zwłaszcza, że lada dzień ceny mogą poważnie pójść w dół, co naraziłoby nawet chłopa na straty. A że ceny spadną — jest rzeczą zupełnie pewną.

Jeśli chodzi o wolny rynek, to korzysta on w tej chwili z mąki interwencyjnej organizacji spółdzielczych i innych rezerw państwowych, którym Fundusz Aprowizacyjny przydziela, słusznie zresztą, w sposób oszczędny, do czasu, gdy zakupione i darowane nam transporty zbóż dotrą do portów polskich, by stąd być rozprowadzone do wszystkich zakątków kraju.

Akcję zbożowo - mączną w Łodzi koordynuje specjalna komisja czterech z Pełnomocnikiem Zbożowym Min. Aprowizacji na czele. Komisja robi wszystko, co możliwe, aby ujawnić znajdujące się w różnych instytucjach i składnicach zapasy zboża lub mąki i, aby cały produkowany przez piekarnie chleb dostał się bezpośrednio do rąk konsumentów.

(tg)

Komu to potrzebne?

Z wieloma zwyczajami przeszłości musimy raz na zawsze skończyć. W czasach sanacyjnych w urzędach i instytucjach przewidziane były wydatki reprezentacyjne. Wydawane w ten sposób fundusze ciągały miliony, obciążając poważnie budżet państwa.

Dobrze się stało, że po wojnie zabrano się do uporządkowania tej sprawy. W przemyśle np. zakazano urządzenia kosztownych przyjęć, wychodząc z założenia, że grosz publiczny może być wydany tylko na cele społeczne.

Od grzechu urządzania bankietów nie były do niedawna wolne różne instytucje nie tylko gospodarcze. Również nasze władze samorządowe chorowały przez pewien czas na „reprezentację" i wydatki na takie cele w konsekwencji odbijały się odpowiednio na rozchodach budżetowych.

Obecnie, jak słychać, Zarząd Miejski ma poważnie ograniczyć swoje wydatki na wspomniane wyżej cele. Dominuje tendencja, by w ogóle zerwać z tradycją urządzania bankietów, by zaprzestać wydawania pieniędzy publicznych, które z pożytkiem mogłyby załatać niejedną dziurę w gospodarce.

Wystarczy przytoczyć dwa przykłady. Z okazji zjazdu energetycznego w Łodzi miasto przyjęło delegatów obiadem, który kosztował 150 tysięcy zł. W innym wypadku, z okazji przyjazdu dwóch gości zagranicznych, zaproszono na obiad trzydzieści(!) osób, i w rezultacie przyjęcie to kosztowało 70 tysięcy. Czy takie wydatki są uzasadnione? Czy, jeśli już przyjmuje się gości zagranicznych, trzeba koniecznie wykosztować się na drogie karmienie kilkudziesięciu łodzian, którzy mają obiad w domu?

Przyjęcia winny być bardzo skromne i wystarczy, jeśli odnośna władza deleguje na nie jednego swego przedstawiciela.

Nie jesteśmy państwem burżuazyjnym i nie zależy nam na tym, aby w świecie sądzono nas po wystawnych bankietach. Niechaj raczej zagranica wie, z jakimi borykamy się trudnościami i przekona się, że cechuje nas skromność i że liczymy się z każdym wydanym groszem. Co innego gościnność i co innego — rozrzutność.

Duże sumy, jakie oszczędzilibyśmy na bankietach, mogłyby i powinny pójść na zasilenie bibliotek w książki, na lepszą żywność dla dzieci, na tysiące innych bardziej produktywnych celów.

STG.

Brak izb szkolnych
główną troską władz szkolnych

(a) Zdajemy sobie sprawę z trudności, przed jakimi znalazło się szkolnictwo w początkach pracy organizacyjnej. Do najważniejszych — poza brakiem nauczycieli, należał brak lokali i urządzeń szkolnych jak ławki, stoły czy szafy.

W roku 1945 uruchomiono 1.600 szkół powszechnych, z których tylko 878 mieściło się budynkach własnych, — wymagających oczywiście remontu, a 722 szkoły mieściły się w budynkach wynajętych.

Kuratorium podzieliło swe prace na dwa zasadnicze kierunki. Pierwszy poszedł po linii remontu budynków zniszczonych, drugi zaś wykończenia tych budynków, których budowa została rozpoczęta przed rokiem 1939.

Na jednym i drugim odcinku prac uzyskano w okresie dwóch lat poważne osiągnięcia.

Na budowę i odbudowę obiektów szkolnych uzyskano 6.850.000 zł. Najgorzej przedstawiała się sytuacja w powiecie koneckim, ponieważ działania wojenne najbardziej dotknęły właśnie ten powiat. Brak izb szkolnych zastąpiono więc częściowo doprowadzeniem do stanu używalności pozostałych z okresu wojny baraków, które przydzielono 39 szkołom. Dzięki pomocy Wojewódzkiego Wydz. Odbudowy uzyskano więc w ten sposób 170 izb wykładowych. Wydz. Odbudowy przeznaczył na odbudowę szkół ponad 20 milj. zł. Poza tym Kuratorium uzyskało subwencję z zarządów samorządowych oraz pewne fundusze z ofiar społeczeństwa, które w sumie przekroczyły nawet subwencje Wydz. Odbudowy. Z funduszy tych wyremontowano i oddano do użytku poszczególnych zakładów naukowych 398 izb szkolnych.

Uruchomienie odwołanych pociągów
Mamy znów dogodne połączenie z Warszawą i Wrocławiem

Poczynając od poniedziałku, dnia 24 marca rb. dyrekcja Kolei Państwowych w Łodzi uruchamia cały szereg pociągów pasażerskich, które w swoim czasie były wstrzymane wskutek ciężkich warunków zimowych.

I tak zaczyna już od jutra kursować pociąg Łódź — Warszawa, odchodzący z naszego miasta o godz. 7.40 rano z dworca Fabrycznego. — Ten sam pociąg odchodzić będzie z Warszawy Głównej o godz. 17 m. 5, a przybywać z powrotem do Łodzi o godz. 20 min. 58.

Uruchomiony zostaje dalej pociąg Łódź Fabr. — Koluszki i z powrotem (odjazd z Łodzi o 8 min. 30 i o godz. 12.30).

Wznowi kursowanie również pociąg dalekobieżny Łódź — Wrocław i Wrocław — Łódź Do Wrocławia pociąg odchodzić będzie z Łodzi Kaliskiej o godz. 19.25.

Następny pociąg, który zaczyna jutro kursować, to pociąg Częstochowa — Katowice i Katowice — Częstochowa, dalej pociąg Kutno—Września z połączeniem na Poznań.

Również dyrekcja warszawska postanowiła z dniem jutrzejszym uruchomić odwołany przed 6 tygodniami pociąg Warszawa — Wrocław — Lignica. Dla łodzian pociąg ten ma duże znaczenie, gdyż przejeżdża on przez Koluszki — można więc skorzystać z przesiadki.

W końcu zanotować należy, że z powodu uszkodzenia mostu pociąg Warszawa—Gdynia przez Nasielsk i Kwidzyń kursuje od dnia wczorajszego przez Łowicz, Kutno i Toruń.

Pochód b. Więźniów

(J) Wczoraj w godzinach wieczornych przeszedł przez miasto nasze zapowiedziany uprzedni pochód członków Związku b. Więźniów, w związku z rozpoczynającym się dzisiaj Tygodniem Solidarności b. Więźniów Politycznych. Przy blasku lampionów i pochodni przemaszerowały ulicami miasta orkiestry, a za nimi grupy byłych więźniów obozów koncentracyjnych pod związkowymi sztandarami w biało-niebieskie pasy.

Wznowienie komunikacji lotniczej

(j) Wskutek zasp śnieżnych, jakie utworzyły się w ostatnich tygodniach na lotnisku łódzkim w Lublinku — zerwane zostały połączenia lotnicze Łodzi z innymi miastami. Jak się dowiadujemy — od dnia wczorajszego, tj. 21.3, normalna komunikacja lotnicza została wznowiona, gdyż pas startowy został oczyszczony.

Tak więc od wczoraj, możemy znów korzystać z usług Polskich Linii Lotniczych „Lot". Rozkład lotów i ceny biletów,

PRZETARG

Kasa Emerytalno - Pożyczkowa Pracowników Kolei Elektrycznej Łódzkiej ogłasza przetarg na przyłączenie sieci wodociągowej domu naszego w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 30 do sieci miejskiej.

Oferty wraz z kosztorysem należy składać w biurze Kasy przy ul. Tramwajowej 6, pokój 51, do dnia 29. 3. rb. godz. 12 w zamkniętych kopertach z napisem: „Oferta na przyłączenie sieci wodociągowej".

Kasa Emerytalno-Pożyczkowa Pracown. Kolei Elektrycznej Łódzkiej

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Miejskiego „Kanalizacja i Wodociągi m. Łodzi" zawiadamia mieszkańców m. Łodzi, korzystających z wodociągu miejskiego, że w nocy z dnia 25 na 26, z 26 na 27, z 27 na 28 i z 28 na 29 marca rb. w godzinach między 23-cią wieczorem a 4,30 rano na skutek konieczności przeprowadzenia pewnych napraw, dopływ wody do sieci miejskiej zostanie odcięty, należy się więc liczyć z brakiem wody w tych godzinach.

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Miejskiego „Kanalizacja i Wodociągi m. Łodzi".

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych w Łodzi, ul. Dowborczyków Nr. 18, ogłasza przetarg nieograniczony na instalację elektryczną (siła, światło i sygnalizacja dzwonkowa) w budynku Ośrodka Zdrowia P. W. P. W. w Łodzi przy ul. Targowej Nr. 11.

Powyższą instalację należy wykonać w/g projektu, który można przejrzeć w Biurze Budowy P. W. P. W. w Łodzi przy ul. Dowborczyków 18 od godz. 9-ej do 12-ej, oraz tamże otrzymać podkładki kosztorysowe.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na instalację elektryczną w Ośrodku Zdrowia P. W. P. W. w Łodzi", należy składać w Sekretariacie P. W. P. W. w Łodzi, ul. Dowborczyków Nr. 18, do dnia 10 kwietnia 1947 r. do godziny 10-ej rano.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w Kasie P. W. P. W. ul. Dowborczyków Nr. 18 wadium w wysokości 2% od sumy ofertowej.

Otwarcie ofert nastąpi w obecności Komisji i ewent. przedstawicieli Firm o godz. 11-ej w dniu 10 kwietnia 1947 r. w Biurze Budowy P. W. P. W.

P. W. P. W. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru Firmy względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(PAP.)

SPORT

Wczoraj było już lepiej

Bez skarg i żalów

odbywała się przedsprzedaż biletów na mecz Polska - Szwecja

Powodem wysłania naszego wysłannika na miejsce przedsprzedaży biletów na pięściarskie spokanie międzypaństwowe z reprezentacją Szwecji, były bezpośrednio relacje naszych czytelników po pierwszym dniu otwarcia kas ŁOZB.

Jeżeli chodzi o samą przedsprzedaż, to odbywała się ona już bez zarzutu. Drugi dzień obfitował raczej w humorystyczne momenty. Po rządkowi tropili nieuczciwych nabywców, pragnących nabyć bilety, bez najmniejszego wysiłku, przy użyciu sprytu tylko.. Kilku z nich przyłapano na płocie, oddzielającym podwórze ŁOZB od sąsiedniej posesji.

W dniu wczorajszym sprzedawano jedynie po jednym bilecie. Kwestia ta była bezpośrednią przyczyną wprost teatralnych scen, jakie zaobserwować można było przy kasie. Każdy niemal z kupujących, przedstawiał kasjerom niezliczoną ilość legitymacja, które miały stanowić argument w prośbach o 2 bilety. W ciągu niespełna jednej godziny kasjerzy oglądali legitymacje bodaj wszystkich istniejących w Polsce ministerstw i urzędów.

Zainteresowani pojawieniem się w rządku wyczekujących na wykupienie biletu, kobiety liczącej ponad 50 lat, zapytujemy z zainteresowaniem czy i ona uczęszcza na imprezy pięściarskie. W odpowiedzi dowiadujemy się, że wystawała ona w dniu wczorajszym od godziny 12, pragnąc kupić bilet dla syna swego, który pracuje w popołudniowej zmianie w firmie Eisert. Ciekawym jest, iż pani Eulewicz nie skarży się na długo okres czasu, jaki dzielił ją od przybycia przed lokal OZB do chwili nabycia biletu. Czego się nie robi dla dzieci.

Z sarkaniem spotykaliśmy się ze strony młodzieży szkolnej, która nie jest w stanie nabyć bilety w cenie 310 lub 410 zł.

Najjaskrawszym tego dowodem będzie fakt, iż kilku uczniów szkół średnich odeszło od kasy, mimo kilku godzinnego wyczekiwania, z powodu braku pieniędzy na droższy bilet.

Bilety wstępu na spotkanie z reprezentacją Szwecji, w dniu dzisiejszym nie będą sprzedawane. Natomiast w poniedziałek, dnia 24 b. m. przedsprzedaż odbywać się będzie normalnie.

WYDZIAŁ Sędziowski ŁOZPN
KOMUNIKA Nr 3
z dnia 20 marca 1947 roku

Pkt. 1. Uchwałą W. S. z dnia 20 marca został skreślony z listy członków tut. W. S. sędzia rzeczywisty kol. Karbowiak Henryk na własną prośbę z powodu przeniesienia się do Warszawy.

Pkt. 2. Uchwałą W. S. z dnia 13 marca br. pkt. 3 lit. b został ukarany napomnieniem sędzia rzeczywisty kol. Łyszkowski Konrad za nieprzybycie do W. S. mimo pisemnego wezwania.

Pkt. 3. Prosimy wszystkich członków o *złożenie legitymacji w sekretariacie W. S. do dnia 28 b. m.* celem prolongowania na 1947 r.

Pkt. 4. Następne posiedzenie W. S. ŁOZPN odbędzie się w piątek, 28 marca br. o godz. 18-ej.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat WG i D Nr 1

1) Podaje się do wiadomości, że WG i D ŁOZPN-u wybrany przez Walne Zgromadzenie Okręgu w dniu 23 stycznia 1947 roku, ukonstytuował się następująco: Przewodniczący — Kobyliński Zbigniew, Wice Przewodn. — Skibiński Jan, Sekretarz — Majchrowski Edmund, Zast. Sekretarza — Guzicki Zenon, Referat Rozgr. — Skibiński Jan, Pawłowski Stefan, Referat Ewid. i Weryfikacji — Broniecki Edw., Koczański Mieczysław, Marciniak Józef, Referat Kar i Dochodzeń — Mec. Gliński Wiktor, Tomaszewski Eugeniusz, Referat Lecznictwa i Statystyki — Nieczkowski Stefan.

2) Posiedzenia WG i D odbywają się co tydzień w środę o godz. 18-ej w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 67.

3) Pismo KS Włókniarz — Zgierz z dn. 271. 1947 załatwia się odmownie z braku podstaw.

Pismo RKS Płomień z dnia 3.2. 1947 załatwia się odmownie z braku podstaw.

Pismo RKS TUR — Tomaszów z dn. 3.2. 1947 załatwia się odmownie z braku podstaw.

4) Pismo KS „WIMA" w sprawie zarezerwowania terminu 27.7. 1947 na ich boisku załatwia się przychylnie.

5) Przypomina się Klubom Kl. A o obowiązku przygotowania do mistrzostw okręgowych drużyn w Kl. „B", „C" i juniorów.

6) Wzywa się Kluby Kl. B do zgłoszenia drużyn rezerwowych do mistrzostw w roku 1947. Kluby, które z jakichkolwiek przyczyn nie są w stanie zgłosić wspomnianych drużyn obowiązane są w terminie do dnia 5.4. 1947 złożyć do WG i D uzasadnienie na piśmie.

7) Kluby poza Kl. A, posiadające drużyny juniorów mogą takowe zgłosić do mistrzostw w terminie do dnia 5.4. 1947 r.

8) Gospodarze boisk piłkarskich na terenie Okręgu, oprócz Podokręgów Rozgrywkowych proszeni są o wydelegowanie swych przedstawicieli do WG i D w dniu 9.4. 1047, godz. 17-ta, celem spisania umowy na korzystanie z boiska. Podokręgi w Piotrkowie, Tomaszowie i Kutnie załatwią to we własnym zakresie, przy czym egzemplarze umów zostaną rozesłane pocztą.

9) Zgodnie z postanowieniem Walnego Zgromadzenia PZPN-u w odniesieniu do utworzenia Klasy Państwowej i zakwalifikowania drużyn ŁKS i ZZK do rozgrywek eliminacyjnych unieważnia się wszystkie zawody rozegrane przez te Kluby o mistrzostwo Kl. A Okręgu na rok 1946/47 w rundzie jesiennej.

10) Przypomina się klubom o obowiązku zgłaszania zawodów towarzyskich — niewykonanie zarządzenia podlega karze. Kluby podlegające Podokręgom rozgrywkowym OZPN-u obowiązane są każdorazowo odpis zawiadomienia przesłać do WG i D ŁOZPN-u.

11. Podaje się do wiadomości, że na podstawie Postanowień PZPN-u okres zimowy od 1 grudnia 1947 do 1 marca 1948 roku nie będzie zaliczany do okresu kar.

12. Wzywa się wszystkie kluby Okręgu do natychmiastowego uregulowania wszelkich zaległości finansowych w stosunku do Okręgu i do innych klubów w nieprzekraczalnym terminie do dnia 5 kwietnia r.b. pod rygorem automatycznego zawieszenia. Jednocześnie przedłuża się termin opłacenia składek członkowskich również do wspomnianej daty.

13. Wzywa się kluby do zgłaszania kandydatów na sędziów. Termin do dnia 5 kwietnia r.b.

Anglicy pasjonują się boksem

i demonstrują przeciw błędnym werdyktom

Wobec długotrwałej niepogody, która zmusiła piłkarzy angielskich do zarządzenia przerw w rozgrywkach, główną pasją Anglików stał się boks. Royal Albert Hall, największa w Londynie hala sportowa, w której nota bene odbywają się również występy rewiowe, wielkie koncerty i *zgromadzenia, od dwu tygodni jest* każdego wieczoru okupywana *przez* miłośników pięściarstwa. Oczywiście mowa tu o boksie zawodowym.

Ale tak się dzieje, że spokojna na ogół publiczność angielska, na zawodach bokserskich wykazuje olbrzymi temperament. Sprawozdanie z meczu Ali Philipssa z Cliff Anderssonem *czarnym bokserem z Guyanny o tytuł mistrza Imperium w wadze piórkowej*, zamieszczone w praskim piśmie „Mlada Fronta" tak opisuje przebieg walki:

Tytuł wakował z powodu rezygnacji Nel Tarletona, który wycofał się z czynnego życia sportowego.

Spotkanie miało przebieg sensacyjny a zakończyło się potężną awanturą na widowni, protestującej w gwałtowny sposób przeciw niesprawiedliwemu orzeczeniu sędziowskiemu, przyznającemu zwycięstwo Philipsowi. Decyzja sędziów jest wprost nieprawdopodobna, gdyż Anderson przez 15 rund był bokserem lepszym, a w czwartej posłał swego przeciwnika aż 4 razy na deski, o mało nie wygrywając przez k.o.

W pierwszych trzech rundach walka była wyrównana. W czwartej w pewnym momencie Philips wymierzył w piersi Andersona potężny cios prawą, chybił i odsłonił się. Murzyn, wykorzystując lukę, uderzył Philipsa prawym swingiem z taką siłą, że ten poszedł na deski do dziewięciu. Powstał, ale widać było, że jest zupełnie oszołomiony. Anderson ponownie zaatakował i Philips znowu upadł do dziewięciu. Powstał po raz drugi, po to tylko, by w następnej sekundzie znaleźć się znowu na deskach, tym razem do trzech. Za czwartym razem Murzyn potężnym hakiem powalił Philipsa znowu do dziewięciu. Zasadniczo tylko gong uratował Anglika od nokautu.

Anderson w następnej rundzie popełnił wielki błąd, pozwalając przeciwnikowi ochłonąć. Philips zaczął lepiej uderzać prawą, a w 7-mej udało mu się ulokować w podbródek Andersona 3 uppercuty... W ósmej Philips w czasie natarcia pośliznął się i Anderson o mało znowu nie powalił go na deski lewym hakiem.

Następne rundy przynoszą coraz gwałtowniejszą wymianę ciosów i walka staje się dzika. W dziesiątej rundzie Anderson otrzymuje ostrzeżenie. Pięć ostatnich rund przynosi na zmianę przewagę to jednego, to drugiego boksera. Pod koniec Anderson ma więcej trafień.

Po 15-tej rundzie sędziowie uznają niespodziewanie zwycięstwo Philipsa. Widownia reaguje tupaniem i gwizdaniem, bombardując sędziów kapeluszami, skórkami pomarańczowymi i programami. Murzynowi natomiast gotują widzowie serdeczne przyjęcie. Komentatorzy, dziennikarze nie ukrywali zdziwienia z powodu niesłychanej decyzji sędziów.

Wrzawa ustaje dopiero z wyjściem na ring nowych zawodników: Roberta Villemain, mistrza Europy w wadze półśredniej i Glyn Williamsa — championa Walii. Walka nieciekawa, przy przewadze Francuza, który doskonale broni się przed silnymi, ale niecelnymi ciosami Williamsa i wysoko wypunktowuje przeciwnika. Po ośmiu rundach sędziowie przyznają Francuzowi zwycięstwo na punkty.

ŁKS walczy w czwartek

Dziś 4 mecze mistrzowskie

Wobec odbywających się w Częstochowie ogólnopolskich mistrzostw pięściarskich OM TUR, mecz ŁKS — CKS został przesunięty na 27 b.m. a więc na termin, w którym Polska zmierzy się ze Szwecją. Decyzja ta oznacza, że ŁKS wystąpi w Częstochowie bez Olejnika i Niewadziła. Pierwszy walczyć będzie w Łodzi, drugi zaś nie jest jeszcze wykurowany z kontuzji, jaką poniósł w walce z Baranowskim na meczu ŁKS — Batory.

Dzisiejsze mecze o mistrzostwo Polski sędziować będą:

Komisje sędziowskie.

Na zawody o drużynowe mistrzostwo Polski, które odbędą się w dniu 23 b.m. wyznaczamy następujące komisje sędziowskie:

KS Grochów — MKS w Warszawie: w ringu Zapłatka (Śląsk), punkty: Nowakowski (Pomorze), Sudziński (Częstochowa), Sierota St. (Łódź).

KS Zjednoczeni — PKS Wrocław w Bydgoszczy: w ringu Derda (Poznań), punkty: Dobrzański (Gdańsk), Łaukedry (Szczecin), Schmidt (Poznań).

RKS Batory — KS Lublinianka w Katowicach: w ringu: Zbierski (Poznań), punkty: Szproch (Częstochowa), Czernik (Łódź), Wróż (Poznań).

TS Wisła Kraków — KS Warta Poznań w Krakowie: w ringu: Borski (Śl.), punkty: Federowicz (Śl.), Sieroczewski (Łódź), Łukaszewski (Śl.).

Roger Vercel — Cyklon



12)

Renaud nie miał odwagi ująć garnuszka, w którym tangował bulion.

— Trzeba wypić, póki gorące — powiedział Royer.

— Przecież wyleję połowę na ziemię, a resztę na marynarkę...

Kapitan nie lubił jednak uchodzić za niezdarę. Zdecydował się więc wziąć naczynie z rąk kucharza i zaczął pić, rozlewając szczodrze gorący płyn dokoła siebie.

— Na przyszły raz — oświadczył niewinnie Royer — przyniosę panu bulion w butelce.

— Może ze smoczkiem?

Kucharz popatrzył na niego przeciągle, a gdy darzył kogo tym spojrzeniem, oczy jego stawały się niemal proste, tak były skupione.

— Potrafiłbym — odpowiedział wreszcie — Pani Renaud pokazała mi, jak się zakłada.

— To prawda...

Kucharz odebrał garnuszek z rąk Renaud'a i zapalił kapitanowi papierosa.

— Gdy pan Tanguy zejdzie, przyniosę mu także bulionu, — powiedział. — Może zechce pan powtórzyć mu to, kapitanie!

Bo kucharz był jedyną osobą z załogi, darzącą drugiego oficera uwagą i pewnymi względami. Gdy dziwiono się temu, odpowiadał:

— Po trzydziestu latach służby na statkach, umiem chyba rozróżnić zwykłe krowy od dzielnych chłopów!

Pozostawszy sam, Renaud przypomniał sobie nagle historię ze smoczkiem, do której Royer zrobił aluzję. Działo się to na żaglowcu, powracającym z Portlandu. Stara suka okrętowa uległa jakiemuś wypadkowi w porcie, i wówczas p. Renaud i Royer wychowali jej szczeniaki na smoczku i skondensowanym mleku. Bo Ywonna Renaud brała wówczas udział we wszystkich rejsach, najdłuższych nawet, trwających przeszło rok... Była ona córką armatora, a on przed ożenkiem swym, drugim oficerem na starym żaglowcu, wlokącym po morzach północnych swój ciężki kałdun, naładowany zbożem. Ale był przecież młodym marynarzem, eleganckim, rozgarniętym, wesołym, do którego dziewczęta na bulwarach sypały oko, i który — nie posiadając żadnego wykształcenia poza ukończonymi kursami wieczorowymi — umiał przecież dzięki ambicji swej i wrodzonej subtelności, zachowywać się i poruszać, jak dżentelmen. Czuł się silnym, i przynależnym do kasty szefów, nie podwładnych.

Ywonna zauważyła go, zanim on sam zwrócił na nią uwagę i pokierowała sprawami tak, by został przedstawiony jej ojcu. Miłość tej bogatej, młodej dziewczyny, starannie wychowanej, władającej obcymi językami i grającej na fortepianie, schlebiała przede wszystkim ambicji młodego marynarza. Ale gdy i on z kolei pokochał ją z energią i namiętnością, jakie towarzyszyły zawsze wszystkim jego najszlachetniejszym zamierzeniom, zrozumiał dzielącą ich przepaść, różnicę warunków materialnych, przesądy, jakie musiałby zwalczyć, i popadł w zniechęcenie. Wówczas Ywonna, nie uprzedzając go o niczym — oświadczyła swemu ojcu w jego obecności, że pragnie wyjść za niego zamąż. Z niezłomną słodyczą stawiła opór wściekłej odmowie i oburzeniu armatora, który wyrzucił za drzwi swego przyszłego zięcia. W rok później, pokonany spokojnym uporem Ywonny, wezwał go powtórnie, i powierzył mu swą córkę i najlepszy ze swych okrętów. Ywonna wsiadła wraz z mężem na pokład: był to jeden z jej warunków, jakie postawiła Renaud'owi, ledwie się poznali, że pojedzie za nim wszędzie i zawsze, na koniec świata. I tak towarzyszyła swemu mężowi w długich rejsach na komfortowych żaglowcach, wyposażonych w obszerne salony, lśniące lustra i fortepiany. Był to przywilej, który towarzystwa okrętowe i armatorzy przyznawali niekiedy kapitanom, których byli zupełnie pewni. Żony ich traktowane były na pokładzie z niezwykłym szacunkiem i uprzejmością. Pani Renaud zwłaszcza cieszyła się podczas długich rejsów prestiżem, o którym kucharz Royer wspominał z rozczuleniem:

(D. c. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon red. dyżurnego
257 94

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej - Koprowskiej (Pl. Wolności 2), Stanielewicza (Pomorska 91), Sinieckiej (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 61).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO (Jaracza 27)

Dziś, dnia 23 marca r.b. trzy przedstawienia: O godz. 11 min. 30 czarująca baśń dramatyczna wybitnego współczesnego radzieckiego pisarza dla dzieci S. Marszaka „12 miesięcy" w reżyserii R. Kowalewskiej, dekoracjach O. Siemaszkowej i Wł. Daszewskiego, z muzyką Łucji Dregè-Schillowej i K. Sikorskiego.

O godz. 15 min. 15 i o godz. 19-ej min. 15 dwa przedstawienia opery narodowej „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale" Bogusławskiego z muzyką Stefaniego w inscenizacji Leona Schillera z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej. Dekoracje Wł. Daszewskiego. Układ tańców J. Hryniewickiej.

TEATR POWSZECHNY TUR 11 Listopada 21

Dziś w niedziele dnia 23 marca r.b. o godz. 19 min. 15 ostatnie przedstawienie świetnej komedii obyczajowej Gogola „Ożenek" w przekładzie A. Grzymały - Siedleckiego w reżyserii H. Szletyńskiego i dekoracjach O. Axera.

W dniu 26 marca r.b. Teatr TUR wystąpi z premierą „Szczęście Frania" Wł. Perzyńskiego, znakomitego naszego komediopisarza, czołowego przedstawiciela polskiego realizmu obyczajowego, głównego obok Rittnera i Zapolskiej, satyryka, malującego moralność mieszczańską swojej epoki. „Szczęście Frania" obok „Lekkomyślnej siostry" i „Aszantki" jedna z komedii, która ugruntowała sławę Perzyńskiego, rozgłośna niegdyś kreacja Jaracza, wystawiona będzie w Teatrze TUR w reżyserii Leona Pietraszkiewicza, ekstema Wydz. Reżyserskiego P.W.S.T., w dekoracjach Tad. Kalinowskiego z udziałem Bronisławy Bronowskiej, Kazimierza Dejmeka, Karola Leszczyńskiego, Władysławy Nawrockiej, Barbary Rachwalskiej, Jana Świderskiego, Zofii Tymowskiej.

TEATR „GONOG"

Teatr „GONG" otworzył swe podwoje premierą rewio - montażu p. t. — „Goło, lecz wesoło" w programie pełnym humoru, satyry i piosenki biorą udział: **Romuald Gierasiński** Alina Janowska, Ziuta Kryniczanka, Zofia Wilczyńska, Ina Wolska, Jerzy Szwajcer.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś 2 przedstawienia kom. Henne quina i Vebera p. t. „Pani prezesowa" w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

Udział biorą: Janina Draczewska, Stefcia Górska, Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziewoński, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Porębski i Stefan Witas.

Początek przedstawienia o godz. 16.30 i 19.30. Kasa czynna przez cały dzień. Tel. 272-70.

TEATR KAMERALNY D. Ż. ul. Daszyńskiego 34

Dziś 2 przedstawienia o g. 16 i 19.15 świetna sztuka amerykańska Williams'a „Szklana menażeria" w znakomitym wykonaniu: Duszyński, Horecka, Jaroń i Mrozowska.

Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński.

Kasa czynna od godz. 10-tej. — Tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś w dalszym ciągu świetna, egzotyczna operetka „Kraina Uśmiechu" z Witoldem Łuczyńskim i Jadwiga Kenda w rolach głównych.

Początek o godz. 16 i 19.

RADIO

6.57 Aud. na „Dzień dobry". 7.05 Muzyka. 8.00 Dziennik. 8.20 Program na dziś. 8.25 Muzyka. 8.55 „Polska Rodzina Radiowa" — pog. 9.00 Transm. nabożeństwa. 10.30 „Twórczość Beethovena". 11.05 Komunikaty. 11.10 Muzyka ludowa. 11.20 „Fonsio Selerek ma głos" — monolog. 11.30 Koncert z płyt. 12.00 Sygnał czasu. 12.05 Poranek symf. 13.40 Aud. słowno - muz. dla świetlic. 14.35 Chwilka Biura Studiów. 14.40 Słuchowisko. 15.20 Muzyka i śpiew. 16.00 Słuch. dla dzieci. 16.20 „Na widowni tygodnia". 16.30 Recital śpiewaczy. 16.50 Listy i programy. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie". 18.15 „5 minut poezji". 18.20 Aud. wojsk. 18.50 „Z życia kulturaln. Łodzi". 19.05 „Uśmiech i piosenka". 19.30 Przegląd tygodnia. 19.40 Reportaż z meczu pięściarskiego o mistrz. Polski. 20.00 Dziennik. 20.25 „W I-szą niedzielę wiosny". 21.00 Frag. z akad. b. Więźn. Polit. 21.15 „U naszych przyjaciół". 21.45 Skecz. 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Progr. na jutro. 22.25 Koncert życzeń. 23.10 Ostat. wiad. dziennika radiowego. 23.30 Wiad. sport. 23.33 Program na jutro. 23.36 Koncert życzeń. 23.58 Zakończenie audycji.

Kina

ADRIA Marszałka Stalina (Główna 1) — „Rywal Jego Królewskiej Mości".

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Ludzie i Manekiny".

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Ojcowie i dzieci".

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Pontcarral".

HEL (Legionów 2-4) — „Siedmiu śmiałych".

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Zeznanie szpiega".

OŚWIATOWE II (Rzgowska 94) Nieczynne.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Kobieta sama".

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) — „Robert i Bertrand".

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Zakazane piosenki"

ROMA (Rzgowska 86) — „Syn Pułku".

REKORD (Rzgowska 2) — „Kapryśna Ekspedientka"

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Pontcarral".

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Triumf Młodości"

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Klatka słowicza"

TĘCZA (Piotrkowska nr. 108) — „Robert i Bertrand".

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Rywal Jego Królewskiej Mości".

WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Robin Hood"

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Zoja".

ZACHĘTA (ul. Zgierska 26) — „Romans Pajaca".

Kina: Adria, Hel, Roma, Tęcza — początek seansów — 16.30, 18.30, 20.30; niedz. 14.30.

Kino „Gdynia" początek seansów— 15; 17.30; 19.45; niedziela 12.30.

Kino „Stylowy" początek seansów — 15.30; 18; 20.30; niedziela 13.

Pozostałe kina rozpoczynają seanse: 16.00, 18.00, 20.00; w niedzielę: o godz. 14.00.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA"

w sali Teatru Nowego, Kopernika 16

Wschodnie widowisko w trzech aktach J. Warneckiego „Drogocenny naszyjnik" (12 godzin przygód). Codziennie przedstawienie zamknięte dla szkół, w niedziele i święta o godz. 11.30 przedstawienie otwarte dla publiczności.

WILEŃSKI TEATR ŁĄTEK

W Teatrze Nowy — Kopernika Nr 16, w niedzielę, 23 bm. o godz. 14.30, przedstawienie bajki Andersena „Słowik". Przedsprzedaż biletów w księgarni „Prasa", Piotrkowska 102-a.

TEATR KUKIEŁEK RTPD ul. Nawrot 27.

Codziennie z wyjątkiem poniedziałków widowiska zamknięte dla dzieci szkół powszechnych o godz. 9 lub 11. W każdą niedzielę i święto widowisko otwarte o godz. 12-ej. Sztuka pióra L. Krzemienieckiej pt. „Historia cała o niebieskich migdałach".

Życie partyjne PPS

NIEDZIELA 23.3. 1947.

Koło przy PZPB Nr. 1 (dawniej Scheibler i Grohman) ul. Przędzalnia na 68 o godz. 10-ej — tow. Grienk Sergiusz.

W lokalu Dzielnicy „Rokicie - Stare" ul. Franciszkańska 18, godzina 10, odbędzie się odsłonięcie sztandaru partyjnego dzielnicy. W uroczystości tej wezmą udział tow. tow. Duniak Stanisław, Przewodniczący W.K. i poseł red. Karaczewski Artur — Wiceprzewodniczący W.K.

PONIEDZIAŁEK 24.3. 1947.

Koło przy firmie Horak ul. Pabianicka 83 (Ruda Pabianicka) godz. 13-ta — tow. Sobociński Mieczysław.

Dzielnica „Tramwaje" ul. Wigury 4/6, godz. 16 — tow. Włodarski Zygmunt.

WIECZÓR AUTORSKI.

W poniedziałek dnia 24.3. 1947 r. o godz. 19-ej w Klubie Literatów w ramach wieczorów autorskich wystąpią: Jan Brzechwa i Juliusz Żuławski.

WIECZÓR LITERACKO - MUZYCZNY w „Teatrze na Pięterku".

W poniedziałek 24 b.m. o godz. 19-ej w Teatrze na Pięterku (Traugutta 1) odbędzie się wieczór autorski Mieczysława Jastruna, następnie koncert. Wstęp wolny.

Red. nacz.: ARTUR KARACZEWSKI. Przyjmuje od 12 — 13.

SEKR. RED. od 10 — 11.

WYDAWCA: Sp. Wyd. „Wiedza".

NASZE TELEFONY:

REDAKCJA		ADMINISTRACJA	
Red. nacz.	130-46	Kier. adm. —	257-93
Sekr. Red.	144-18	Sekretariat —	222-22
Red. dyżurny		Prenumerata —	268-95
i red. działów	257-94	Ekspedycja i Dział ogłoszeń —	256-37
Centrala	130-46	Kolportaż —	272-57

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy tylko artykuły zamówione. CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej

D—015078 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, pl. Żwirki 2.